

11/2021

BIBLIOTEKARZ



Jolanta Sobielga

Wykorzystanie danych i wskaźników funkcjonalności przez biblioteki biorące udział w projekcie AFB (na podstawie badań ankietowych)

Magdalena Paul

Po co nam biblioteki?
Wpływ społeczny i ekonomiczny bibliotek publicznych

Zdzisław Gębołyś

„Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Cz. 3.
Nie od razu kraków zbudowano, albo jak budowano architekturę „Bibliotekarza”

Bożena Winiarska

Rozmowa z Lucjanem Bąbolewskim Dyrektorem Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie



TRZECIA STRONA

www.alfios.pl

**ZARZĄDZAJ MĄDRZE
SWOIM KATALOGIEM**

**ALFIOS
wyręcza nawet
Herkulesa**

Moduły systemu bibliotecznego Alfios:

opracowanie, wypożyczalnia, czytelnia, raporty,
skontrum, ustawienia, OPAC.

BIURO HANDLOWE:

Biznes HUB, 8 piętro
00-640 Warszawa, ul. Mokotowska 1
tel.: 605 577 775

e-mail: asb@3strona.pl

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Magdalena Paul: Po co nam biblioteki? Wpływ społeczny i ekonomiczny bibliotek publicznych – 4

Jolanta Sobielga: Wykorzystanie danych i wskaźników funkcjonalności przez biblioteki biorące udział w Projekcie AFB (na podstawie badań ankietowych) – 7

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Cz. 3. Nie od razu Kraków zbudowano, albo jak budowano architekturę „Bibliotekarza” – 16

WSPOMNIENIA

Marzyciel niezłomny. Wspomnienie o Marku Dubińskim (Emilia Czerniejewska) – 22

WYWIADY

Rozmowa z Lucjanem Bąbolewskim dyrektorem Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie (Bożena Winiarska) – 24

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Doceniono autorów z Pomorza... (Iwona Joć-Adamkiewicz, Grzegorz Grzenkiewicz) – 28

SPRAWOZDANIA I RELACJE

Analiza Funkcjonowania Bibliotek. Relacja z seminarium (Magdalena Mrugowska) – 32

PRAWO BIBLIOTECZNE

Logo biblioteki – aspekty prawne (Rafał Golać) – 37

Z ŻYCIA SBP

III Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek Muzealnych • Rynek literacki – wakacyjny cykl spotkań pod auspicjami Oddziału Szczecińskiego OZ SBP • Posiedzenie ZG SBP z przedstawicielami okręgów • Seminarium „Od statystyki bibliotecznej do badań wpływu i wartości bibliotek” • XL Ogólnopolskie Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP (Marzena Przybysz) – 40

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Bibliografia Wojciecha Korfantego (Maciej Motas) • Premiera bibliofilskiej edycji wyboru wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, *Wyje za mną ciemny, wielki czas* (Ewelina Rąbkowska) – 41

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 39, 42

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Magdalena Paul: What Do We Need Libraries For? Social and Economic Impact of Public Libraries – 4

Jolanta Sobielga: Use of Data and Performance Indicators by Libraries Participating in the AFB [Functional Analysis of Libraries] Project (on the Basis of Survey Research) – 7

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” [Librarian] 1919-1929-1939. Part. 3. Rome Was Not Built in a Day or How the „Bibliotekarz” Structure Was Created – 16

RECOLLECTIONS

Unbroken Dreamer. Remmbering Marek Dubiński (Emilia Czerniejewska) – 22

INTERVIEWS

Interview with Lucjan Bąbolewski, the Head of Stanisław Staszic Pomeranian Library in Szczecin (Bożena Winiarska) – 24

ON LIBRARIES IN THE PRESS

Authors from Pomerania Were Appreciated... (Iwona Joć-Adamkowicz, Grzegorz Grzenkiewicz) – 28

EVENTS AND REPORTS

Functional Analysis of Libraries. A Seminar Report (Magdalena Mrugowska) – 32

LIBRARY LAW

Library Logo – Legal Aspects (Rafał Golał) – 37

FROM THE PLA

Third National Conference of Librarians and Museum Libraries Employees • Literary Market – a Summer Series of Meetings Under the Auspices of the West Pomeranian PLA Circle • Meeting of the PLA General Board with District Representatives • Seminar „From Library Statistics to the Research on the Impact and Value of Libraries” • 40th Nationwide Meeting of the Regional Bibliography Unit of the PLA General Board (Marzena Przybysz) – 40

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Wojciech Korfanty’s Biography (Maciej Motas) • Premiere of the Bibliophile Edition of a Selection of Poems by Krzysztof Kamil Baczyński, *Wyje za mną ciemny, wielki czas* (Ewelina Rąbkowska) – 41

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 39, 42

Od Redaktora

W listopadowym numerze „Bibliotekarza” dział „Artykuły” rozpoczynamy tekstem dr Magdaleny Paul z Uniwersytetu Warszawskiego *Po co nam biblioteki? Wpływ społeczny i ekonomiczny bibliotek publicznych*. Autorka omawia rolę i znaczenie prowadzenia badań obejmujących zagadnienia wpływu zarówno dla samych placówek bibliotecznych, jak i ich organizatorów, którzy finansują pracę bibliotek ze środków publicznych. Badania wpływu są prowadzone w wielu krajach na świecie, w Polsce dotychczas poza FRSI nie podjęła ich żadna instytucja. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w 2021 r. powołało w ramach Projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB) zespół, który postawił sobie za cel opracowanie założeń metodologicznych badań i wypracowanie narzędzia badania wpływu społecznego i ekonomicznego polskich bibliotek publicznych. W artykule zostały omówione dotychczasowe prace zespołu, tj. zidentyfikowanie 28 obszarów życia, na które biblioteki publiczne mogą mieć wpływ dzięki swojej działalności, opracowanie kwestionariusza ankiety do badań, zorganizowanie spotkania z bibliotekarzami praktykami, aby przedstawić korzyści płynące z ich przeprowadzenia.

Drugi tekst Jolanty Sobiełgi z Biblioteki Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach *Wykorzystanie danych i wskaźników funkcjonalności przez biblioteki biorące udział w Projekcie AFB (na podstawie badań ankietowych)* prezentuje wyniki badań prowadzonych przez Zespół AFB w zakresie wykorzystania danych i wskaźników funkcjonalności dostępnych w bazach i raportach tworzonych w ramach projektu. Autorka przedstawia charakterystykę bibliotek publicznych, pedagogicznych i akademickich biorących w nim udział oraz szczegółową analizę materiału badawczego, z którego wynika, że biblioteki wykorzystują zbierane dane najczęściej do porównania osiągniętych wyników z wynikami bibliotek o podobnym statusie, do rozmów z organizatorami, jako materiał do aplikowania o środki w programach i projektach. Kolejny tekst dr. hab. Zdzisława Gębołyśa „*Bibliotekarz*” 1919-1929-1939. Cz. 3. *Nie od razu Kraków zbudowano, albo jak budowano architekturę „Bibliotekarza”* kontynuuje omawianie prac nad redakcją „Bibliotekarza”, budową jego struktury i kompozycji treści w latach przedwojennych.

W dziale „Wspomnienia” publikujemy artykuł *Marzyciel niezłomny. Wspomnienie o Marku Dubińskim* autorstwa Emilii Czerniejewskiej z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Marek Dubiński, wieloletni pracownik Biblioteki Politechniki Wrocławskiej, od 1999 r., aż do nagłej śmierci, współpracował z redakcją „Bibliotekarza”, redagował biogramy i wspomnienia o wrocławskich bibliotekarzach. Autorka wspomnienia przedstawia drogę zawodową Marka Dubińskiego, jego aktywność społeczną i sportową oraz charakteryzuje jako człowieka niezwykle życzliwego i ciepłego w kontaktach z ludźmi.

W dziale „Wywiady” przedstawiamy rozmowę z Lucjanem Bąbolewskim, dyrektorem Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie, którą przeprowadziła Bożena Winiarska. Poznajemy osobę kierującą biblioteką wojewódzką od osiemnastu lat, zaangażowaną w życie placówki, jej rozwój oraz współpracę z bibliotekami publicznymi w województwie zachodniopomorskim. Ważnym tematem rozmowy jest sytuacja w bibliotece w czasie pandemii, troska o bibliotekarzy i czytelników oraz o przyszłość bibliotek w okresie pociwidowym. L. Bąbolewski z nostalgią wspomina wyprawy do biblioteki w dzieciństwie, czytanie książek w domu rodzinnym oraz rozmowy o nich.

W dziale „Sprawozdania i relacje” publikujemy tekst *Analiza Funkcjonowania Bibliotek. Relacja z seminarium* Magdaleny Mrugowskiej z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Belzy w Bydgoszczy. Tematem relacji jest seminarium *Od statystyki bibliotecznej do badań wpływu i wartości bibliotek* zorganizowane we wrześniu 2021 r. przez SBP dla ponad 250 bibliotekarzy z wszystkich typów bibliotek uczestniczących w Projekcie AFB.

Listopadowy numer „Bibliotekarza” kończą jak zwykle stałe rubryki. W dziale „O bibliotekach w prasie” Iwona Joć-Adamkowicz i Grzegorz Grzenkiewicz z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J.C. Korzeniowskiego w Gdańsku przedstawiają aktywność bibliotek Pomorza poprzez informacje wyszukane w prasie regionalnej. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Logo biblioteki – aspekty prawne*. Numer uzupełniają: „Z życia SBP” i „Z życia Koszykowej” oraz *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



Po co nam biblioteki?

Wpływ społeczny i ekonomiczny bibliotek publicznych

Kiedy w 2020 r. biblioteki publiczne zmuszone zostały ograniczyć swoją działalność ze względu na epidemię COVID-19, zobaczyliśmy na własne oczy, ile znaczą biblioteki. Użytkownicy w mediach społecznościowych, wiadomościach mailowych i przez telefon niejednokrotnie mówili, że *muszą* skorzystać z biblioteki. Bibliotekarze ze swojej strony robili wiele, w tym dokształcali się, często na własną rękę i koszt, z obsługi technologii, aby dostarczyć potrzebne informacje i materiały. Bibliotekarze powtarzali, jak tęsknili za czytelnikami, a czytelnicy za swoimi bibliotekami.

W tym samym roku, w którym bibliotekarze i użytkownicy wyrażali wzajemne wyrazy uznania i sympatii, zamkniętych zostało 99 bibliotek. Nie okrągle sto, ale liczba ta i tak robi piorunujące wrażenie. Jest to również znacznie więcej niż w ostatnich latach¹.

Gdy napotykałyśmy taką informację, zmuszeni jesteśmy zadać sobie pytanie – po co nam biblioteki? I czy w ogóle jeszcze są potrzebne? Odpowiedzieć na to pytanie pomagają nam badania wpływu.

Czym jest wpływ bibliotek? Nazywamy tak wszelkie zmiany, które zachodzą pod wpływem kontaktu z biblioteką. Zmiany te mogą dotyczyć pojedynczego użytkownika, instytucji, w ramach której funkcjonuje biblioteka (np. szkoły, instytutu badawczego), społeczności lokalnej lub ogólnie społeczeństwa. Wpływ może być natychmiastowy lub długofalowy, dalekosiężny lub ograniczony, zamierzony lub nieplanowany, obejmować może

rzeczywiste lub potencjalne korzyści, może być pozytywny lub negatywny. To więc koncept szeroki i może się wydawać trochę niejasny. Przyjrzyjmy się więc, czym wpływ bibliotek nie jest. Wpływ to nie to samo co wyniki, produkty pracy bibliotecznej, np. liczba skatalogowanych tytułów, liczba wypożyczeń. Nie jest również równoważny z rezultatami, które stanowią bezpośredni, z góry założony w projekcie lub w planie rocznym poziom realizacji celów. Wpływ jest więc czymś więcej, opisuje zmianę, jaka zachodzi w życiu człowieka, w funkcjonowaniu grup, instytucji i społeczeństwa dzięki bibliotekom.

Jednym z obszarów wpływu bibliotek jest wpływ społeczny. Obejmuje on wpływ na:

- życie społeczne, w tym integrację i spójność społeczną,
- dostęp do informacji i edukacji, w tym bezpłatny dostęp do informacji, internetu i edukację przez całe życie,
- kulturę i tożsamość lokalną,
- różnorodność kulturową,
- rozwój społeczności,
- dobrostan osobisty,
- oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego.

Z wpływem społecznym wiąże się także wartość ekonomiczna bibliotek, która obrazowana jest przez zwrot z inwestycji (ROI), stosunek kosztów do korzyści lub wpływ bibliotek na życie gospodarcze.

Badania wpływu bibliotek prowadzone są najczęściej przez biblioteki akademickie. Impulsem

w tym zakresie było zobowiązanie w 2010 r. bibliotek amerykańskich do przedstawiania wpływu swoich usług na wyniki edukacyjne studentów na równi z innymi jednostkami naukowymi. Od tego czasu trend badań wpływu bibliotek dynamicznie się rozwija. Biblioteki publiczne rzadziej decydują się na badania wpływu, natomiast znaleźć możemy ciekawe inicjatywy z Finlandii, Włoch, Australii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, czy USA. W Polsce badania wpływu prowadzone były przede wszystkim w ramach ewaluacji Programu Rozwoju Bibliotek.

Tematem tym zajmowano się również od 2016 r. w ramach projektu Analizy Funkcjonowania Bibliotek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (AFB SBP). Wypracowana została m.in. koncepcja badań. Dzięki staraniom AFB SBP przetłumaczono na język polski i ustanowiono w 2019 r. także normę będącą dziś podstawą badań wpływu bibliotek PN-ISO 16439:2019-11 *Informacja i dokumentacja – Metody i procedury oceny wpływu bibliotek*. W 2021 r. podjęte zostały natomiast dalsze prace koncepcyjne i badawcze.

W marcu 2021 r. powołany został zespół, który postawił sobie za cel opracowanie założeń metodologicznych badań i wypracowanie narzędzia badania wpływu społecznego i ekonomicznego bibliotek publicznych. W skład zespołu badawczego wchodzi:

- Lidia Derfert-Wolf (Biblioteka Główna Politechniki Bydgoskiej),
- prof. dr hab. Ewa Głowacka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu),
- dr Marcin Karwowski (Biblioteka Publiczna w Kokoszkowach),
- Magdalena Mrugowska (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy),
- dr Magdalena Paul (Uniwersytet Warszawski) – kierownik.

Co udało nam się zrobić do tej pory?

Przeanalizowaliśmy dotychczas prowadzone w Polsce i zagranicą badania wpływu bibliotek, z naciskiem na biblioteki publiczne, zwracając przede wszystkim uwagę na badania bibliotek publicznych. Zidentyfikowaliśmy na podstawie literatury 28 obszarów życia, na które biblioteki publiczne mogą mieć wpływ.

Następnie zaprosiliśmy do współpracy praktyków. Chcieliśmy zweryfikować nasze wnioski badawcze na podstawie literatury z wiedzą i obserwacjami ludzi, którzy na co dzień widzą do-

wody wpływu społecznego bibliotek publicznych. W czerwcu tego roku zorganizowaliśmy trzy zogniskowane wywiady grupowe (tzw. grupy fokusowe) z 17 dyrektorami bibliotek publicznych, instruktorami bibliotek wojewódzkich oraz ekspertami w zakresie nowoczesnych usług bibliotecznych. Zapytaliśmy ich m.in. o:

- zmiany w bibliotekach publicznych, które zaszły na skutek pandemii COVID-19 i ich potencjalne znaczenie dla badań wpływu bibliotek,
- ich własne postrzeganie wpływu społecznego i ekonomicznego,
- obszary wpływu bibliotek publicznych – wskazywali oni, które obszary wydają im się najważniejsze, a które mniej widoczne i podawali przykłady dowodów wpływu z danych obszarów.

Dzięki pomocy praktyków udało nam się lepiej dostosować narzędzie badawcze do warunków funkcjonowania bibliotek publicznych w Polsce.

Kilka słów o narzędziu badawczym.

Zdecydowaliśmy się na wykorzystanie ankiety, ponieważ dzięki badaniom ilościowym możliwe jest dotarcie do dużej zbiorowości i podjęcie w badaniu wielu tematów. Badania ankietowe zapewniają również badanym komfort anonimowości. W ankiecie chcemy podjąć m.in. takie kwestie jak:

- po co użytkownicy przychodzą do bibliotek i co w nich robią,
- ważność obszarów wpływu bibliotek w oczach użytkowników,
- korzyści wynikające z kontaktów z bibliotekami publicznymi.

Nasza koncepcja zakłada przeprowadzenie ogólnopolskiego reprezentatywnego sondażu. Chcielibyśmy dowiedzieć się, co wszyscy użytkownicy – nawet ci, którzy pojawiają się w bibliotekach rzadko – myślą o działalności bibliotek i jak zmienia się ich życie dzięki bibliotekom publicznym. Chcemy również przebadać nieużytkowników, aby sprawdzić, czy biblioteki mają znaczenie dla osób, które aktualnie się w nich nie pojawiają.

Chcemy także, aby biblioteki publiczne miały szansę przebadac dogłębniej swoich użytkowników i społeczność lokalną. Dlatego zakładamy również w przyszłości udostępnienie w ramach działań AFB SBP kwestionariusza bibliotekom, które chciałyby się podjąć badania. Ponieważ biblioteki publiczne prowadzą niezwykle różnorodną działalność, zdecydowaliśmy się, że kwestionariusz

będzie miał strukturę modułową. Dzięki temu biblioteka, która prowadzi wiele działań w zakresie informacji zdrowotnej, będzie mogła skorzystać z modułu badawczego dotyczącego wpływu na zdrowie użytkowników, a inna, oferująca usługi w zakresie doradztwa personalnego i zawodowego – w zakresie wpływu na aktywność zawodową.

Współpraca z bibliotekarzami i bibliotekarkami – osobami, które mają na co dzień kontakt z użytkownikami i które *współtworzą* wpływ społeczny i ekonomiczny bibliotek – jest dla nas niezwykle ważna. Dlatego planujemy przeprowadzenie w listopadzie webinarium dla osób zainteresowanych badaniami wpływu, pracami naszego zespołu oraz udziałem w badaniach oddziaływania swojej biblioteki w kolejnych latach. O pracach zespołu oraz webinarium informować będziemy na stronie Analizy Funkcjonowania Bibliotek (<https://afb.sbp.pl/>).

Na koniec wróćmy do pytania – po co nam biblioteki? Każdy odpowie inaczej. Dla jednej osoby po to, by wypożyczyć książkę, dzięki której zagłębi

się w fantastyczną historię i odpręży po ciężkim dniu w pracy lub w szkole. Dla drugiej – możliwość porozmawiania z ulubionym autorem lub autorką, których zdjęcie oglądała na tylnej stronie okładki. Dla jeszcze innego czytelnika biblioteka to miejsce, w którym znajdzie tę jedyną książkę, dzięki której zdobędzie wiedzę na temat bardzo konkretnego wydarzenia w swoim mieście lub regionie. Dla kolejnego – jedyna możliwość posłuchania za darmo koncertu lub zobaczenia wystawy. W końcu dla wielu biblioteka to jedyne miejsce, w którym można usiąść w ciszy i spokoju, a czasem porozmawiać z kimś przyjaznym.

Dr Magdalena Paul
Uniwersytet Warszawski

PRZYPISY

- ¹ Dane porównać można na stronie Głównego Urzędu Statystycznego w bazie Bank Danych Lokalnych, (<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>).

APTEKARZ LITERACKI

Zakończył się kolejny etap realizacji przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich projektu szkoleniowego „*Aptekarz Literacki*”. Polegał on na opracowaniu przez bibliotekarzy – uczestników projektu – zestawów książek terapeutycznych polecanych dla określonej grupy czytelników, tzw. *Apteczek literackich*.

Wszystkie przesłane zestawy zostały przeanalizowane przez specjalistów, w tym z Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, pod kątem przydatności do różnych działań prowadzonych w bibliotekach, przy wykorzystaniu elementów bajkoterapii i biblioterapii. W propozycjach uczestników przeważała literatura dla młodego czytelnika, ale w kilku przypadkach pojawiły się również książki dla dorosłych i seniorów.

Opracowanie *Apteczek literackich* to bardzo ważna część projektu, która stanie się podstawą terapeutycznej pracy z książką w bibliotekach. Warto pamiętać, że literatura służy do rozmowy z samym sobą i drugim człowiekiem, jest ważnym czynnikiem kształtującym jego osobowość, wzbogacającym słownictwo, poszerzającym zainteresowania. Wierzymy, że sporządzone wykazy przysłużą się do propagowania idei umacniania poprzez literaturę dobrostanu czytelników w każdym wieku.

Więcej o projekcie na stronie <https://aptekazliteracki.sbp.pl/>

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



JOLANTA SOBIELGA

WYKORZYSTANIE DANYCH I WSKAŹNIKÓW FUNKCJONALNOŚCI PRZEZ BIBLIOTEKI BIORĄCE UDZIAŁ W PROJEKCIE AFB

(na podstawie badań ankietowych)¹

WPROWADZENIE

Projekt Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB), realizowany jest przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich od 2012 r. przy współudziale wielu bibliotek publicznych (AFBP), naukowych (AFBN) i pedagogicznych (AFBE), które korzystają z jednolitych metod i narzędzi wypracowanych przez Zespół ds. badania efektywności bibliotek (zwany dalej Zespołem AFB). Umożliwia to pozyskiwanie danych i wskaźników do oceny funkcjonowania bibliotek biorących udział w projekcie.

Każdego roku uczestnicy projektu przygotowują dane z działalności, usystematyzowane w specjalnie do tego celu opracowanym formularzu. Dane, gromadzone i archiwizowane w stworzonej na potrzeby projektu bazie, stanowią podstawę do wyliczenia wskaźników funkcjonalności. Zestawienia wyników w postaci wartości średnich, median, minimalnych i maksymalnych wartości, są corocznie publikowane i ogólnie dostępne na stronie projektu <https://afb.sbp.pl/>. Dane i wskaźniki pozwalają na analizę wszystkich obszarów działania biblioteki: zasobów, procesów, usług i wyników działalności bibliotek, relacji międzybibliotecznych. Na podstawie zebranych danych można prowadzić badania dynamiki procesów w danej bibliotece lub badania porównawcze funkcjonalności biblioteki w oparciu o zestawienia własnych wskaźników z wartościami średnimi wskaźników danej grupy bibliotek. Można moni-

torować funkcjonowanie biblioteki i sprawdzać przebieg realizowanych działań, wykorzystania zasobów, jakość oferowanych usług. Wskaźniki są miarą wydajności nakładów przeznaczonych na realizację usług i innych działań w bibliotece oraz efektów, czyli wyników tych działań.

Standaryzacja (ujednoczenie) procedur zbierania danych i wyliczania wskaźników pozwoliła na liczny udział bibliotek w omawianym projekcie oraz umożliwia badania porównawcze w ramach typów bibliotek.

CEL, ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ

W maju 2021 r. Zespół AFB podjął decyzję o zbadaniu wykorzystania danych i wskaźników funkcjonowania bibliotek. Głównym celem badań było sprawdzenie wykorzystania danych i wskaźników funkcjonalności dostępnych w bazach i raportach tworzonych w ramach Projektu AFB, we wszystkich typach bibliotek. Były to pierwsze badania monitorujące wykorzystanie danych od początku funkcjonowania projektu. Zadanie realizowała grupa, w skład której weszły po 2 osoby (członkowie Zespołu AFB) reprezentujące poszczególne grupy bibliotek: akademickie, pedagogiczne i publiczne.

Badania przeprowadzono w oparciu o sondaż diagnostyczny, dla którego podstawowym narzędziem jest standaryzowany kwestionariusz. Zespół opracował ankiety do samodzielnego wypełniania

przez respondentów; jedna przeznaczona dla bibliotek akademickich i pedagogicznych, a druga dla bibliotek publicznych. Linki do ankiet podano pod artykułem. Taka decyzja wynikała z konieczności dostosowania ankiety do potrzeb i specyfiki poszczególnych typów bibliotek. Ostateczna wersja ankiety dla bibliotek akademickich została skonsultowana z Zespołem ds. Standardów dla Bibliotek Naukowych AFBN.

W sondażu poszczególne typy bibliotek stanowiły oddzielne grupy badawcze. Taka zasada jest przyjęta w całym Projekcie AFB. Każdy rodzaj bibliotek przygotowuje odrębne formularze zbierania danych statystycznych, dane przechowywane są w odrębnych bazach, istnieją odrębne listy wskaźników, choć podstawą ich wyliczenia jest zawsze Norma ISO 11-620. Ponadto każda grupa bibliotek na wspólnej stronie Projektu *Analiza Funkcjonowania Bibliotek: wskaźniki efektywności i dane statystyczne* ma swoją podstronę (AFBN – akademickie, AFBE – pedagogiczne, AFBP – publiczne), gdzie prezentowane są wyniki i raporty z **analizy wskaźników funkcjonalności obliczanych na podstawie danych za dany rok**.

Badanie wykorzystania danych i wskaźników nie było prowadzone na wybranej próbie badawczej; zaproszenia do badań z linkiem do elektronicznej wersji ankiety skierowane zostały do wszystkich dyrektorów bibliotek, członków projektu AFB, a wypełniali je tylko chętni. W związku z tym wyniki w sensie statystycznym nie są reprezentatywne dla poszczególnych typów bibliotek. Mają charakter jedynie poglądowy i odnoszą się do tej części bibliotek, która wypełniła ankietę, choć wysoka frekwencja w badaniu, zwłaszcza bibliotek pedagogicznych i akademickich, skłania do traktowania wyników badań jako wiarygodnych dla tych typów bibliotek.

Zbieranie informacji z poszczególnych bibliotek rozpoczęło się z początkiem czerwca, a zakończenie planowano na 18 czerwca br. Jednak ze względu na niewielką liczbę uzyskanych w tym czasie ankiet, do bibliotek zostały wysłane listy przypominające o ankiecie, a ostatecznie badania zakończono 25 tegoż miesiąca.

BUDOWA ANKIET

Ankieta dla bibliotek akademickich i pedagogicznych składa się z 5 pytań i metryczki. Negatywna odpowiedź na pytanie pierwsze „Czy biblioteka wykorzystuje dane i wskaźniki”

w przypadku bibliotek niekorzystających z danych, kończy wypełnianie ankiety. Biblioteki te zostały poproszone jedynie o krótkie uzasadnienie dlaczego nie korzystają z rezultatów Projektu AFB. Natomiast biblioteki, które udzieliły odpowiedzi pozytywnej, w następnej kolejności pytane były o cel, częstość korzystania oraz rodzaj danych i wskaźników, które najczęściej wykorzystują. Ostatnie pytanie, dwuczęściowe, dotyczyło oceny przydatności gromadzonych danych. Respondenci dokonywali wyboru jednej z 5 zaproponowanych ocen w skali od „nieprzydatne” do „bardzo przydatne”. Druga część pytania to prośba o krótkie uzasadnienia wyboru oceny (pytanie otwarte).

Ankieta dla bibliotek publicznych poza pytaniami o wykorzystanie wskaźników, częstość, cel korzystania i grupy danych najczęściej wykorzystywanych, dodatkowo zawiera pytania o stosowanie narzędzi aplikacji do analizy wyników działania oraz okres uczestnictwa w Projekcie AFB.

Ponadto ankiety różnią się metryczkami, które zostały dostosowane do specyfik poszczególnych typów bibliotek.

CHARAKTERYSTYKA BIBLIOTEK BIORĄCYCH UDZIAŁ W BADANIACH

Tab. 1

Aktywność bibliotek biorących udział w badaniach według typów

Typ biblioteki	Liczba bibliotek w projekcie AFB	Liczba bibliotek biorących udział w badaniu	Odcetek uczestniczących w badaniu (%)
Biblioteki akademickie	57 ²	34	60
Biblioteki pedagogiczne	37	28	76
Biblioteki publiczne	2508	979	39

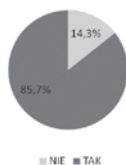
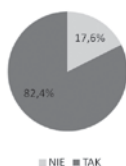
Jak wynika z Tab. 1 najbardziej aktywną grupę, która wzięła udział w badaniach, stanowią biblioteki pedagogiczne – 76,0%, następnie biblioteki akademickie – 60,0% i biblioteki publiczne – 39,0%.

Udział w badaniu bibliotek pedagogicznych i akademickich wydaje się zadowalający; nieco niższą aktywność pod tym względem wykazały

biblioteki publiczne (wg ujęcia procentowego). W ujęciu ilościowym te proporcje odwracają się: 981 – biblioteki publiczne, 34 – akademickie i 28 – pedagogiczne.

Wykr. 1

Wykorzystanie bazy AFB według typów bibliotek

Biblioteki pedagogiczne**Biblioteki akademickie****Biblioteki publiczne****Biblioteki akademickie**

Spośród 34 bibliotek akademickich, które wzięły udział w badaniu 47,05% to biblioteki uniwersyteckie, pozostałe, czyli biblioteki techniczne, medyczne, inne (biblioteki uczelni ekonomicznych, rolniczych, artystycznych i wychowania fizycznego) reprezentowane były równo po 17,6%.

Biblioteki pedagogiczne

Z grupy 28 bibliotek pedagogicznych, które wzięły udział w badaniu największą grupę stanowią biblioteki wojewódzkie wraz z filiami 75,0%, biblioteki powiatowe oraz biblioteki wojewódzkie bez filii po 12,5%.

Biblioteki publiczne

Wśród 979 bibliotek publicznych, które wzięły udział w badaniu największą grupę stanowią biblioteki gmin wiejskich (57,2%), gmin wiejsko-miejskich (25,2%), biblioteki dzielnicowe, miejskie (10,1%), powiatowe (6,1%) a najmniejszą wojewódzkie i miejskie 1,4%. Zdecydowana

większość bibliotek – 64,0% funkcjonuje w małych środowiskach liczących 5 tys. lub 5-10 tys., 30,0% bibliotek obsługuje ośrodki średniej wielkości liczące od 10 do 50 tys. mieszkańców, natomiast tylko 5,9% to biblioteki z aglomeracji liczących od 50 do 200 tys. lub więcej. Należy również wspomnieć, że blisko 40,0% bibliotek, szczególnie gmin wiejskich, miejskich, miejsko-wiejskich oraz powiatowych to biblioteki, w których liczba etatów pracowników działalności podstawowej wynosi 0,2-2³. Biblioteki publiczne są też silnie zróżnicowane pod względem strukturalno-organizacyjnym. Często są to niesamodzielne jednostki, wchodzące w skład Ośrodków Kultury⁴.

ANALIZA WYNIKÓW

Niniejsze opracowanie dotyczy analizy głównych problemów, które ujawniły się w wyniku badań ankietowych.

Odsetek wykorzystujących dane z bazy AFB w grupie bibliotek akademickich i pedagogicznych biorących udział w badaniach (1 pyt. ankiety) jest na podobnym poziomie i wynosi odpowiednio: 85,7% i 82,4%. W bibliotekach publicznych (4 pytanie) ten wskaźnik jest niższy i wynosi 55,9% (por. Wykr. 1).

Przyczyn braku korzystania z danych w bibliotekach publicznych nie rejestrowano. Natomiast w pozostałych typach bibliotek wymieniono m.in. następujące powody braku aktywności w korzystaniu z bazy danych:

- nie ma takiej potrzeby,
- brak wpływu na zarządzanie,
- brak danych dla prowadzenia analiz porównawczych,
- brak zainteresowania kierownictwa do prowadzenia badań porównawczych.

Każdy z wymienionych powodów świadczy o tym, że należy w dalszym ciągu objaśniać znaczenie gromadzenia standaryzowanych danych dla sprawnego zarządzania. Zaletą zbioru informacji AFB jest ich kompleksowość, bowiem dotyczą niemal wszystkich aspektów działania bibliotek, zapewniają systematyczność ich zbierania i dostępność w jednej bazie. Dlatego ciągle istnieje potrzeba publikowania pozytywnych efektów korzystania z baz AFB oraz popularyzacji w środowisku bibliotekarskim metod analizy danych.

Kluczowym problemem analizy danych z badań ankietowych jest odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie biblioteki wykorzystują dane

i wskaźniki jako narzędzie w procesie zarządzania, niezależnie od ich specyfiki (biblioteki publiczne, pedagogiczne, akademickie). W tym celu, na podstawie danych z pyt. 4 ankiety dla bibliotek publicznych i 2 z ankiety bibliotek akademickich i pedagogicznych, dokonano szacunkowego wyodrębnienia użytkowanych danych wg kategorii:

- dane służące zarządzaniu,
- dane służące sprawozdawczości,
- dane wykorzystywane do celów badawczych.

Zastosowany podział na kategorie pokazuje jedynie potencjalne sposoby wykorzystania danych. Nie można wykluczyć, że dane ze sprawozdań były stosowane w procesie podejmowania decyzji np. przez instytucje nadzorujące, podobnie jak nie wiemy w jakim stopniu dane zawarte w sprawozdaniach miały wpływ na podejmowanie decyzji przez dyrektorów bibliotek.

Biblioteki publiczne – dane gromadzone w bazie AFBP (pyt. 4 ankiety, w którym można było dokonać wielokrotnych wskazań)

Spośród 979 bibliotek publicznych, które wzięły udział w badaniu 547 deklaruje korzystanie z danych i wskaźników (por. Wykr. 1). Są one stosowane w różnych celach (por. Wykr. 2):

- sprawozdania – 500 bibliotek (91,4%),
- przygotowania informacji dla organizatora – 438 bibliotek (80,1%),
- w celach promocji – 157 bibliotek (28,8%),
- przy występowaniu o granty – 145 bibliotek (26,6%),
- omówienia działalności biblioteki – 107 bibliotek (19,7%),
- analizy działalności biblioteki – 18 bibliotek (3,3%),
- do celów badawczych – 2 biblioteki (0,4%).

Do danych bezpośrednio stosowanych w zarządzaniu biblioteką zaliczono: dane wykorzystane w sprawozdaniach, promocji, przy występowaniu o granty oraz podczas analizy działalności biblioteki. Pozostałe sposoby wykorzystania, czyli dane stosowane w przygotowaniu informacji dla organizatora oraz w omówieniu działalności, zaliczono do sprawozdawczości. Respondenci wskazali również na trzecią kategorię – dane wykorzystywane do celów badawczych.

Z ogółu 1365 wskazań, tj. 100% (pytanie o cel było pytaniem wielokrotnego wyboru), 820 (60,1%) dotyczy wykorzystania danych w procesie zarządzania, natomiast pozostały wolumen informacji, czyli 545 wskazań (39,8%) wykorzystano do przygotowywania sprawozdań, a także do celów badawczych (0,1%).

Biblioteki akademickie – dane gromadzone w bazie AFBN (pyt. 2 ankiety, w którym można było dokonać wielokrotnych wskazań)

Spośród 34 bibliotek biorących udział w badaniu korzystanie z danych i wskaźników AFBN deklaruje 28 bibliotek (82,4%) (por. Wykr. 1).

Dane i wskaźniki są wykorzystywane do (por. Wykr. 3):

- analizowania danych i wskaźników na przestrzeni lat – 23 biblioteki (82,1%),
- porównywania własnych danych i wskaźników z uśrednionymi w grupie bibliotek tego samego typu – 20 bibliotek (71,4%),
- sporządzania raportów z rocznej działalności – 12 bibliotek (42,9%),
- analizowania danych dotyczących konkretnego procesu bibliotecznego – 9 bibliotek (32,1%),
- promocji i rzecznictwa w sprawie biblioteki – 8 bibliotek (28,6%),

Wykr. 2

Wykorzystanie danych w bibliotekach publicznych według celów



Wykorzystanie danych w bibliotekach naukowych według celów

Wykr. 3



- pozyskiwania środków finansowych – 4 biblioteki (14,3%),

- do celów badawczych – 4 biblioteki (14,3%).

Do danych bezpośrednio wykorzystywanych w zarządzaniu biblioteką zaliczono: analizowanie danych i wskaźników na przestrzeni lat, porównywanie własnych danych i wskaźników z uśrednionymi w grupie bibliotek tego samego typu, analizowanie danych dotyczących konkretnego procesu bibliotecznego, wykorzystanie danych do promocji i rzecznictwa, do pozyskiwania środków finansowych. Wykorzystanie danych do sporządzania raportów zaliczono do sprawozdawczości. Ponadto w czterech przypadkach korzystano z danych do celów badawczych. Z ogółu 80 wskazań (100%), 64 (80,0%) dotyczy wykorzystania danych w procesie zarządzania, 12 wskazań (15,0%) – przygotowanie sprawozdań, 4 wskazania (5,0%) do celów badawczych.

Biblioteki pedagogiczne – dane gromadzone w bazie AFBÉ (pyt. 2 ankiety, w którym można dokonać wielokrotnych wskazań)

Z grupy 28 bibliotek biorących udział w badaniu 24 (85,7%) (por. Wykr. 1) deklaruje korzystanie z bazy, wskazując następujące cele wykorzystania danych (por. Wykr. 4):

- do analizowania danych i wskaźników na przestrzeni lat – na ten cel wskazało 21 bibliotek (87,5%),

- do porównywania własnych danych i wskaźników z ich średnimi w grupie bibliotek tego samego typu – 18 bibliotek (75,0%),

- do sporządzania raportów – 12 bibliotek (50,0%),

- do promocji i rzecznictwa 33,3%,

- do analizowania danych dot. konkretnego procesu bibliotecznego – 8 bibliotek (33,3%),

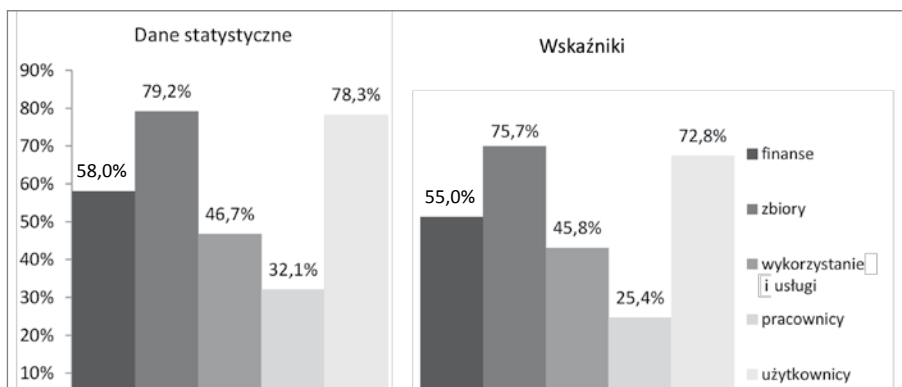
- do pozyskiwania środków – 4 biblioteki (16,7%),

Wykorzystanie danych w bibliotekach pedagogicznych według celów

Wykr. 4



Wykorzystanie danych oraz wskaźników w bibliotekach publicznych według rodzajów



- do celów badawczych – 4 biblioteki (16,7%),
- do projektowania przyszłej działalności – 1 biblioteka (4,2%).

Z ogółu 80 wskazań (100%), 64 (80,0%) dotyczy wykorzystania danych w procesie zarządzania, 12 wskazań (15,0%) do przygotowania sprawozdań, a 4 wskazania (5,0%) do celów badawczych.

Struktura wykorzystania danych wg kategorii w bibliotekach akademickich i pedagogicznych jest identyczna. Istnieją niewielkie różnice w strukturze wykorzystania danych do celów zarządzania. Udział danych stosowanych do badań dynamiki zjawisk, badań porównawczych (benchmarkingowych) oraz do analizy procesów bibliotecznych w ogólnej liczbie danych wykorzystywanych do celów zarządzania, wynosi odpowiednio: dla bibliotek akademickich – 65,0%, dla bibliotek pedagogicznych – 58,8%. Analiza dynamiki zjawisk, badania porównawcze, czy analiza procesów świadczą o zaawansowanym poziomie analizy danych dla potrzeb zarządzania. Udział danych wykorzystywanych do tych celów jest nieco wyższy w bibliotekach naukowych (por. Wykr. 3, 4).

Udział danych w procesie zarządzania, sprawozdawczości i działalności badawczej w bibliotekach publicznych występuje w proporcjach odpowiednio: 60,1%; 39,8%; 0,1%. W przypadku bibliotek akademickich oraz pedagogicznych te proporcje wynoszą odpowiednio: 80,0%; 15,0%; 5,0%. Różnice w proporcjach między bibliotekami publicznymi a pozostałymi wynikają przede wszystkim ze specyfiki bibliotek publicznych i podstawowych zadań statutowych. Nie dysponujemy danymi, które by pomogły wyjaśnić inne przyczyny tych różnic.

PRZYDATNOŚĆ DANYCH I WSKAŹNIKÓW W POSZCZEGÓLNYCH TYPAH BIBLIOTEK

W bibliotekach publicznych do najczęściej wykorzystywanych danych oraz wskaźników należą te, które charakteryzują zbiory oraz użytkowników (por. Wykr. 5).

Dane oraz wskaźniki analizowane są w bibliotekach publicznych najczęściej w przekroju roku. Analiza danych w przekroju kilku lat, jak również porównywanie wyników między bibliotekami, ma wyraźnie mniejszy udział (por. Wykr. 5).

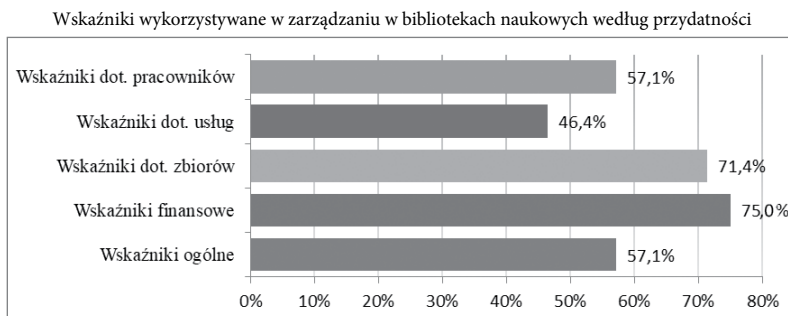
W dwu pozostałych typach bibliotek uznano za najbardziej przydatne następujące dane:

- biblioteki naukowe – wskaźniki finansowe oraz wskaźniki dot. zbiorów (por. Wykr. 6),
- biblioteki pedagogiczne – wskaźniki dot. wykorzystania m.in. zbiorów (por. Wykr. 7).

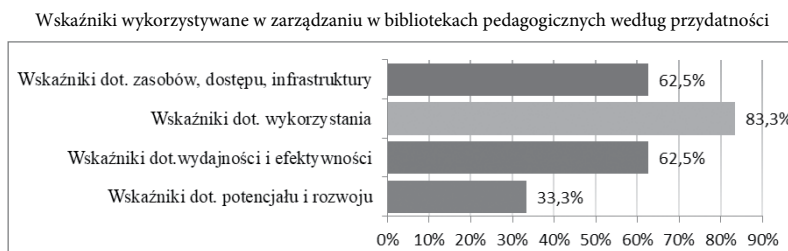
CZĘSTOŚĆ KORZYSTANIA Z DANYCH I WSKAŹNIKÓW

Wysoki odsetek bibliotek naukowych i pedagogicznych deklarujących korzystanie z danych i wskaźników nie idzie w parze z intensywnością ich wykorzystywania (pyt. 4). Tylko dla 29,2% bibliotek pedagogicznych i 28,6% naukowych, korzystanie z baz danych, o których tu mowa, jest stałą praktyką stosowaną w zarządzaniu biblioteką. Pozostałe biblioteki z tych grup czynią to kilka razy do roku; można przypuszczać, że wykorzystują dane – głównie w celach sprawozdawczych. Ponadto 10,7% bibliotek naukowych korzysta z bazy raz w roku lub rzadziej, prawdopodobnie wtedy, gdy wprowadzają dane do formularzy.

Wykr. 6



Wykr. 7



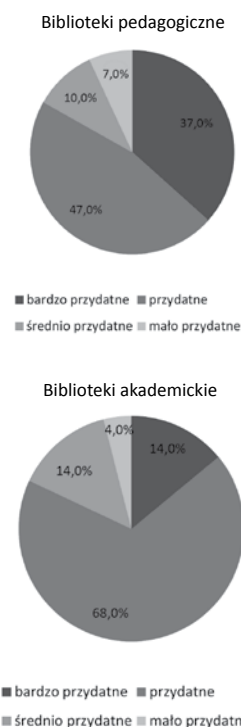
W bibliotekach publicznych w pytaniu o częstotliwość korzystania z danych i wskaźników (pyt. 4) zastosowano inne warianty odpowiedzi i w związku z tym porównanie z pozostałymi grupami bibliotek nie jest możliwe. 70,4% bibliotek publicznych użytkuje bazę raz w roku, wprowadzając dane, a 29,6% korzysta z danych częściej.

OCENA PRZYDATNOŚCI GROMADZENIA DANYCH I WSKAŹNIKÓW

W ankiecie bibliotek naukowych i pedagogicznych ostatnie, 5 pytanie, dotyczyło oceny przydatności baz AFBN i AFBE z punktu widzenia zarządzania biblioteką. W obu typach bibliotek większość respondentów oceniła je jako przydatne i bardzo przydatne (por. Wykr. 8), co potwierdza także duży udział wskaźników stosowanych do zarządzania, w strukturze wykorzystania wg kategorii. Zestawienie odpowiedzi na pyt. 5 i pyt. 2 (cele wykorzystania danych i wskaźników) wskazuje na pewną zależność. Wraz ze wzrostem oceny przydatności danych i wskaźników rośnie liczba wskazanych celów wykorzystywania danych (por. Tab. 2). Biblioteki, które przydatność danych oceniły wyżej (bardzo przydatne i przydatne – 82,0% biblioteki akademickie i 83,0% biblioteki pedagogiczne), zazwyczaj wskazywały 3-7 celów wykorzystania danych, były to najczęściej:

Wykr. 8

Struktura ocen danych według stopnia przydatności do zarządzania



- sporządzanie raportów z rocznej działalności,
- analizowanie danych i wskaźników na przestrzeni lat,
- porównanie własnych danych i wskaźników z ich średnimi wartościami w grupie bibliotek tego samego typu,
- promocja i rzecznictwo w sprawie biblioteki,
- analizowanie danych dotyczących konkretnego procesu bibliotecznego np. zakupów książek. Biblioteki, które uznały dane i wskaźniki za średnio lub mało przydatne (18,0% akademickie, 17,0% pedagogiczne) wykorzystują je przeważnie do 1-3 celów. Wśród nich najczęściej były to:
 - analizowanie danych i wskaźników na przestrzeni lat,
 - porównanie własnych danych i wskaźników z ich średnimi wartościami w grupie bibliotek.

Tab. 2

Ocena przydatności danych i wskaźników według liczby wskazanych celów*

Ocena	Liczby wskazanych celów						
	1	2	3	4	5	6	7
Bardzo przydatne		x	x	x	x		
Przydatne		x	x	x	x	x	x
Średnio przydatne	x	x	x				
Mało przydatne		x					

*Tabelę sporządzono na podstawie zestawienia odpowiedzi na pyt. 2 i 5 ankiety.

PODSUMOWANIE

Badania ankietowe są dobrym narzędziem monitorowania celów i sposobów wykorzystania danych oraz wskaźników w bazach AFBN, AFBE i AFBP. Należałoby je prowadzić cyklicznie i traktować jako sposób kontrolowania procesu użytkowania informacji w bibliotekach.

Pomimo znacznego odsetka bibliotek naukowych oraz pedagogicznych użytkujących dane w celu zarządzania, ciągle w niewielkim stopniu korzystanie z baz danych jest stałą praktyką w zarządzaniu.

Niechęć nadzorujących biblioteki do prowadzenia analiz porównawczych, ujawniona w badaniach, jest niezrozumiała zwłaszcza, że wyniki z tego typu badań pozostają do użytku wewnętrznego. Ponadto analizy benchmarkingowe są ważną

procedurą, którą trudno ignorować we współczesnym zarządzaniu organizacją.

Badania pokazują, że środowisko bibliotekarskie nie jest wolne od postrzegania baz danych AFB jako kolejnej czynności biurokratycznej (np. odpowiedź na pytanie 1 ankiety typu „to jedynie dodatkowe zadanie dla pracownika, z którego nic nie wynika”). Pojawianie się takich opinii jest niepokojące. Ważne jest rozpoznanie przyczyn takich postaw. Zapewne w jakimś zakresie wynika to z problemów niezwiązanych z pracą zawodową. W większości jednak jest rezultatem braku wiedzy i umiejętności w zakresie analizy informacji. To trudna, interdyscyplinarna wiedza. Z reguły pojedyncze dane wnoszą niewiele do zrozumienia funkcjonowania procesu, dopiero analizowane w określonych relacjach lepiej opisują badany problem. Należy sądzić, że w miarę nabywania doświadczeń w zarządzaniu biblioteką, postrzeganie gromadzenia informacji jako biurokratycznej czynności, będzie ustępować miejsca przekonaniu o przydatności tego zasobu do zapewnienia efektywnego funkcjonowania organizacji.

Badania wykazały duże różnicowanie stopnia wykorzystania danych i wskaźników w poszczególnych bibliotekach od pełnego zastosowania w procesie zarządzania, poprzez okazjonalne wykorzystanie w sprawozdawczości, aż po całkowite ich odrzucenie. Biorąc pod uwagę, że potrzeba wdrażania racjonalnego korzystania z danych we wszystkich typach bibliotek jest podobna, to zróżnicowanie jest spowodowane głównie czynnikiem ludzkim, szczególnie różną aktywnością oraz kwalifikacjami kadry zarządzającej.

W analizie wykazano zależność między częstotliwością korzystania z danych AFB oraz oceną przydatności wskaźników a różnorodnością celów do jakich są one wykorzystywane. W bibliotekach publicznych, gdzie dostęp do danych ma miejsce głównie raz w roku przy ich wprowadzaniu, trudno mówić o ich wykorzystaniu do innych celów. W mniej licznych przypadkach są używane głównie do sporządzania sprawozdań. Natomiast w bibliotekach naukowych i pedagogicznych, gdzie są wykorzystywane częściej, różnorodność realizowanych celów jest większa, głównie w obszarze zarządzania. Stwierdza się również, że wraz ze wzrostem liczby wskazanych celów stosowania danych i wskaźników, rośnie ocena ich przydatności.

Na podstawie zebranych danych można sformułować krótkie charakterystyki poszczególnych typów bibliotek.

Biblioteki publiczne – z informacji dostępnej na stronie AFBP wynika, że niemal wszystkie biblioteki publiczne uczestniczą w procesie gromadzenia danych. Niemniej jednak w badaniu wykorzystania danych i wskaźników udział wzięła mniej niż połowa. Biblioteki publiczne to najbardziej zróżnicowana grupa pod względem struktury organizacyjnej, wielkości obsługiwanej populacji, liczby pracowników, liczby użytkowników itp. Często są to biblioteki bardzo małe lub małe, niesamodzielne pod względem organizacyjnym. Zarządzanie w takich bibliotekach różni się od zarządzania dużymi instytucjami. Zdecydowana większość bibliotek, które wzięły udział w badaniu są bibliotekami tego typu. Nie dziwi więc fakt, że 70,0% badanych zajmuje się przeważnie wprowadzaniem danych do bazy. Natomiast aktywność pozostałych (ok. 30,0%) skupia się przede wszystkim na wykorzystaniu danych i wskaźników do celów sprawozdawczych.

Biblioteki naukowe w większości uczestniczą w procesie gromadzenia danych AFBP, lecz ta grupa jest zróżnicowana pod względem intensywności korzystania z danych i wskaźników. Przeważająca część korzysta z bazy danych niezbyt często, niewielka grupa bibliotek akademickich korzysta z bazy danych i wskaźników bardzo rzadko. Dla pozostałych, jest to stała praktyka w zarządzaniu biblioteką z wykorzystaniem wielu wskaź-

ników funkcjonaności, głównie jako informacji zarządczej.

Biblioteki pedagogiczne powszechnie uczestniczą w tworzeniu bazy danych AFBP, lecz korzystają z niej głównie okazjonalnie. Dla mniejszej grupy stosowanie danych i wskaźników jest stałą praktyką, głównie w procesie zarządzania.

Jolanta Sobielga
Biblioteka Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach

https://docs.google.com/forms/d/154itIRRRqXxuzsf6mqr-vYXb2ZC5kFXmwW81uLKx_fA/edit

<https://docs.google.com/forms/d/1n1ZXE2957tvf-Gnako-HU5TdF04Ab15HGNqX21pDqB4/edit>

<https://docs.google.com/forms/d/1oADKax-dakzxpJAKXxELL-KOIngDeIP4UgcINRmUor1/edit>

PRZYPISY

- 1 Niniejszy materiał został zaprezentowany na seminarium pt. „Od statystyki bibliotecznej do badań wpływu i wartości bibliotek” zorganizowanym przez SBP w dn. 13.09.2021 r.
- 2 W badaniach bibliotek akademickich, nie uwzględniono bibliotek uczelni niepublicznych oraz tych publicznych, które w przeciągu ostatnich 3 lat zaprzestały wysyłania swoich danych statystycznych do bazy AFB.
- 3 Dane dot. liczby etatów pochodzą z bazy AFBP.
- 4 Dane z bazy AFBP.

ROZWÓJ CZASOPISMA „PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY”

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich kontynuowało prace nad zwiększeniem zasięgu odbioru kwartalnika naukowego „Przegląd Biblioteczny”, szczególnie w środowisku międzynarodowym. W niektórych numerach opublikowano artykuły w języku angielskim, opracowane przez polskich i zagranicznych autorów. Dotyczyły one m.in. bibliotek szkolnych w Wietnamie, działalności Centralnej Polskiej Biblioteki Państwowej w Kijowie w latach 1925-1937, wyników ankiety nt. wyszukiwania informacji w World Wide Web, w opinii studentów kierunków humanistycznych. Prezentowano także efekty badań prowadzonych w różnych ośrodkach akademickiego kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



„BIBLIOTEKARZ” 1919-1929-1939

„Bibliotekarz” okresu międzywojennego przechodził szereg mniej lub bardziej burzliwych transformacji. O tych, wynikających z przyczyn organizacyjnych i personalnych, była mowa w poprzednich odcinkach krótkiej historii „Bibliotekarza”¹. Większość z nich dotyczyła w zasadzie wielkości danego działu. Można zatem mówić o przewadze materiału sprawozdawczego nad artykułami w latach 1929-1934 oraz o zwiększonej obecności materiału bibliograficznego i kronikarskiego w okresie 1934/35-1939. Nigdy jednak „Bibliotekarz” nie odszedł od klasycznej konstrukcji czasopisma, w której naczelną dominantą i zasadą było zamieszczanie w piśmie artykułów. Wystarczy przejrzeć spisy treści „Bibliotekarza”, zamieszczane konsekwentnie na ostatniej stronie każdego numeru, nawiasem mówiąc drukowane bardzo małą czcionką. Potwierdzają tę konstatację również spisy rzeczowe całego rocznika, zamieszczone w ostatnim numerze roku wydawniczego. Przyjrzyjmy się jednak kompozycji „Bibliotekarza” w jego przedwojennej historii.

Cz. 3.

Nie od razu Kraków zbudowano, albo jak budowano architekturę „Bibliotekarza”

KOMPOZYCJA PISMA

1919

Kompozycja „Bibliotekarza” w roczniku 1919 podlegała właściwie ciągłym zmianom i modyfikacjom bez naruszania konstrukcji zasadniczej. W roczniku 1919 z pierwotnego jednego działu wyłoniły się poddziały poświęcone ruchowi wydawniczemu, organizacjom fachowym (nie tylko bibliotekarskim) oraz poszczególnym bibliotekom. W części artykułowej zostały opublikowane 24 artykuły (4+3+11+6). Dział artykułowy dopełnia część przeglądowa. W istocie rzeczy jest to dział sprawozdawczy, kronika wydarzeń krajowych w dziedzinie bibliotekarstwa publicznego. Redakcja uporządkowała je w 3-5 głównych częściach: *Z życia organizacji*; *Z życia bibliotek*; *Drobniaczki*; *Z życia ZBP*; *Z chwili bieżącej*. Określiła w ten sposób obszary swoich zainteresowań. Na kolumnę

Fot. 1. Spis treści
Źródło: „Bibliotekarz”

przeglądową trafiały więc doniesienia o posiedzeniach kół ZBP, o zjazdach ZBP, o zjazdach towarzystw oświatowych i politycznych (TCL, TOL, TSL, PMS, ZMW). Prawie w każdym numerze zamieszczane były notatki o bibliotekach publicznych, zwykle 1- 2-stronicowe, prezentujące ich stan aktualny oraz najważniejsze problemy. Potencjalnie redakcja interesowała się bibliotekami w całej Polsce, faktycznie jednak koncentrowała się na ośrodkach wielkomiejskich (Poznań, Łódź, Warszawa), rzadko opisując co dzieje się w średnich (Sosnowiec) i mniejszych miejscowościach (Ciechanów, Jędrzejów). Zapewne autorami doniesień z prowincji byli korespondenci czasopisma, często kryjący się za pseudonimami. Notatki z Warszawy i Łodzi kreslił zwykle F. Czerwijowski.

„Bibliotekarz” w pierwszej swojej edycji nie posiadał działu recenzyjnego. Rolę quasi przeglądu piśmiennictwa pełnił w roczniku 1919 poddział *Przegląd ruchu wydawniczego*. Faktycznie była to bibliografia adnotowana, obejmująca trzy główne grupy książek: 1) z dziedziny bibliotekoznawstwa i księgoznawstwa; 2) książki o treści humanistycznej; 3) książki dla dzieci i młodzieży. Okazjonalnie pojawiały się też inne działy: literatura piękna; książki o treści matematyczno-przyrodniczej. Dochodziły do tego również zapowiedzi wydawnicze i książki nadesłane. Ogółem omówiono w piśmie 61 książek. Autorami opisów byli: F. Czerwijowski, Zygmunt Mocarski, Antoni Langer, M. M., J. W., Kom. Kat.

1929/34

Czasopismo, w myśl przyjętych założeń chciało nadal informować, ale i inspirować. Służyła temu jego kompozycja. Układ pisma pozostał niezmienny w zasadzie, tylko w swoim głównym kształcie, jakim był podział na dwa działy: artykułowy i przeglądowo-informacyjny. Na dział przeglądowo-informacyjny składało się sześć głównych działów: *Kronika*; *Desiderata* (*dzieła poszukiwane*); *Duplicata* (*dzieła do sprzedania*); *Wydawnictwa Biblioteki*; *Nowe książki*; *Poradnia Biblioteczna*.

Dział artykułowy został ściśle powiązany z działalnością wydawcy i „dobroczyńcy” pisma. Złożyło się na tę część około 80 artykułów o charakterze informacyjnym, prezentujących działalność Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy oraz Roczną Szkołę Bibliotekarską, działającą przy Bibliotece. Kilkanaście tekstów odbiega jednak od tego wzorca, przynosząc teksty oryginalne oraz przekraczające „mury” biblioteki. Mamy na myśli

szkice biograficzne do przyszłego słownika bibliograficznego bibliotekarzy polskich i obcych, które zaczęto publikować od rocznika IV pisma oraz tekst Stefana Orsiniego-Rosenberga na temat socjologii druku. Pozostałe trzy działy pisma: *Kronika*, *Desiderata* i *Duplicata* mają charakter raczej uzupełniający niż marginalny. Znajduje to potwierdzenie w: objętości, różnorodności, wadze i wartości zamieszczanych tekstów. *Kronika* w istocie rzeczy miała dwojaki charakter. W ciągu całego pięcioletnia Redakcja zamieszczała tam materiały z działalności Biblioteki. Były to zwykle opisowe przedstawienia stanu liczbowego (zbiory; finanse; zarządzanie, personel; egzemplarz obowiązkowy; nabytki; katalogi; czytelnictwo), co już samo w sobie stanowi cenny materiał informacyjny. Poczynając od numeru 5-6 (1929/30) Biuletyn zamieszczał wykaz wydawnictw Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z lat 1906-1929 (30 pozycji) oraz z lat 1928-1930 (6 pozycji). Dzięki temu, nie musimy dziś prowadzić szczegółowych poszukiwań, mając dostęp do informacji w kilku numerach pisma. Pozostałe trzy działy: *Desiderata*, *Duplicata* i *Nowe książki*, chociaż też jako takie powiązane z działalnością Biblioteki, są również cennym źródłem informacji o jej potrzebach, o współpracy w zakresie wymiany książek oraz o lukach w księgozbiorze. *Desiderata* podawały wykaz poszukiwanych przez Bibliotekę publikacji polskich i obcych. W przeciągu 5 lat (1929-1933) w dziale *Desiderata* zamieszczono informację o 25 książkach. Zamieszczane były wykazy publikacji proponowanych przez Bibliotekę do wymiany. Ogółem takie wykazy pojawiły się w 24 numerach. Zważywszy na ówczesny obieg informacji, bazujący przede wszystkim na usługach pocztowych, przynajmniej w sferze cywilnej, był to, być może, główny sposób dotarcia do innych bibliotek z podobnymi informacjami. Szczególnym, dziś już niespotykanym działem, były *Duplicata*, tj. wykaz dubletów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Były one podawane równoległe z dezyderatami. W dziale tym ukazały się łącznie informacje o 24 książkach zaoferowanych przez Bibliotekę do sprzedaży. Z obu działami „pożegnano się” w 1934 r., być może uznając, że jest to mało efektywna forma komunikacji z innymi bibliotekami w zakresie pozyskiwania i sprzedaży wydawnictw dla Biblioteki.

Specyficzną częścią „Bibliotekarza” był dział sprawozdawczy. Pojawił się w drugim wcieleniu pisma, które przeobraziło się w „Biuletyn Biblio-

teki Publicznej m.st. Warszawy”. We wszystkich numerach z tego okresu występują sprawozdania, stanowiąc podstawową zawartość każdego numeru. Sprawozdania te, dziś cenne źródło wiedzy o warszawskiej bibliotece, były publikowane niejako w dwóch odsłonach, sprawozdania z działalności całej biblioteki oraz sprawozdania z działalności poszczególnych komórek organizacyjnych Biblioteki. Z chwilą połączenia „sił”, ponownego wspólnego wydawania ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich (ZBP), ich rola spadła. Nadal były co prawda publikowane, ale już rzadziej. Redakcja słusznie postąpiła przenosząc ciężar sprawozdawczości do oddzielnej, samodzielnej serii wydawnictw drukowanych również pod patronatem Biblioteki.



Fot. 2. Sprawozdanie
Źródło: „Bibliotekarz”

Od numeru 7 w roczniku 1929 do rocznika IV włącznie pojawił się w „Biuletynie” cenny dział *Nowe książki*, przynoszący informacje o ważniejszych książkach otrzymanych przez Bibliotekę w okresie miesiąca sprawozdawczego. Początkowo pozycje były szeregowane alfabetycznie, z czasem zaczęły być porządkowane według działów. W czterech rocznikach zostało zarejestrowanych ogółem 18 książek. Zarówno z punktu widzenia ówczesnych, jak i dzisiejszych czasów, jest to niezmiernie cenne źródło informacji, nawet jeśli fragmentaryczne, o kierunkach polityki gromadzenia zbiorów w bibliotece publicznej. Od numeru 10-11 w roczniku 1930/31 na łamach czasopisma pojawił się nowy dział: *Poradnia Biblioteczna* war-

szawskiego koła ZBP. Zamieszczane w nim były sprawozdania z działalności Poradni oraz teksty prezentujące opis poszczególnych działów pracy, jak np. biblioteki ruchome, składnica, kursy bibliotekarskie. Ogółem w tym dziale ukazało się 10 tekstów (zob. Tab. 1).

1934/35-1939

Od kwietnia 1934 r. rozpoczął się nowy i ostatni etap w przedwojennych dziejach „Bibliotekarza”. Pod nowym, starym tytułem, w nowych organizacyjnych „szatach” dokonała się ewolucja albo mała rewolucja pisma. W nowym kształcie widać wyraźnie nawiązanie do pierwszego rocznika. Widoczny jest też element kontynuacji w stosunku do formuły pisma, wypracowanej przez „Biuletyn Biblioteki Publicznej...”, ale też niemało nowości w nowej edycji. Podtrzymaniem tradycji było zachowanie ścisłego podziału na część artykułową oraz część przeglądową, co widać w mniej więcej zachowanych proporcjach pomiędzy oboma działami. Z rocznika 1919 przywrócone zostały działy: *Drobiazgi* i *Ogłoszenia*. Zapewne zdecydowała o tym wola współwydawcy. Zgodnie z deklaracją programową „Bibliotekarz” miał się składać z dzieł wyciągu działów głównych: artykuły informacyjne; życiorysy bibliotekarzy; wykaz nowych książek zaleconych dla bibliotek publicznych; przegląd treści czasopism bibliotekarskich; sprawozdania o nowych książkach z zakresu bibliotekarstwa; kronika życia bibliotek publicznych; odpowiedzi Redakcji; drobiazgi; ogłoszenia.

Redakcja w końcowym słowie zapowiadała, że dołoży wszelkich starań, by „Bibliotekarz” wychodził regularnie i zgodnie z wyżej naszkicowanym programem. Przeglądając poszczególne roczniki, można stwierdzić, że udało się to osiągnąć przede wszystkim w dziale artykułowym i kronikarskim. Dość regularnie zamieszczane były przeglądy treści czasopism bibliotekarskich i sprawozdania o nowych książkach z zakresu bibliotekarstwa, do rocznika VI również wykazy nowych książek. Nieco gorzej funkcjonował dział życiorysów. Bardzo słabo też, przynajmniej na łamach czasopisma, wyglądała komunikacja z czytelnikami w dziale *Odpowiedzi redakcji*.

Bardzo istotną zmianą był powrót ZBP na łamy pisma w postaci kolumny informującej o życiu związku. Ceną kompromisu organizacyjnego było zniknięcie z łam pisma kilku kolumn, eksponujących działalność Biblioteki Publicznej, tj. *Duplicata*, *Desiderata*, *Nowe książki*. Zachowane

„Bibliotekarz” 1919-1939. Kompozycja pisma

Rok		
1919	1929/30-1933/34	1934/35-1939
1. Dział artykułów 22 ²	Dział artykułów 80	Dział artykułów 7
2. Dział przeglądowy – 15 a. Przegląd – 1 b. Przegląd ruchu wydawniczego – 3 c. Z życia bibliotek – 3 d. Drobiazgi – 2 e. Ogłoszenia – 3 f. Z życia organizacji fachowych i oświatowych – 3	Dział informacyjno-przeglądowy – 116 a. Kronika – 33 b. Desiderata – 25 c. Duplicata – 24 d. Nowe książki – 18 e. Poradnia Biblioteczna – 10 f. Sprawozdania Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – 6	Dział informacyjno-przeglądowy – 187 1. Drobiazgi – 13 2. Kronika bibliotek – 376 notek 3. Nowe książki z zakresu bibliotekoznawstwa – 204 notki 4. Odpowiedzi redakcji – 6 5. Przegląd treści bibliotekarskich na łamach czasopism – 204 notki 6. Sprawozdanie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – 10 7. Wykaz nowych książek 23 zestawienia – od nr 1-2/1934/35 do nr 1-2/1939 8. Sprawozdania o nowych książkach – 33 9. Książki nadesłane do redakcji – 196 pozycji 10. Z życia bibliotek – 9 tekstów 11. ZBP – 31 notek 12. Szkolenie bibliotekarzy – 2 teksty

Źródło: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939

zostały sprawozdania Biblioteki Publicznej. Jakby rekompensatą było rozszerzenie informacji o innych, pozawarszawskich bibliotekach publicznych. Trzonem pisma, w nowym wcieleniu pozostał dział artykułów informacyjno-problemowych. Nie miał on ani stałych rozmiarów formalnych, ani stałej objętości. Więcej tekstów pojawiało się oczywiście w numerach łączonych, np. w numerze 3-5 (1934/35) – aż 9 tekstów, a w numerze 3-4/1939 – 7 tekstów. Regułą redakcyjną było minimum w postaci 1-2 artykułów. Do działu artykułowego od nr 3/4 (1937/38) zaczęto zamieszczać okólniki MWRiOP. Nie będzie błędem wliczenie do tego działu życiorysów bibliotekarzy.

Redakcja „Bibliotekarza” nie przestała interesować się sprawami zawodu bibliotekarza i jego kwalifikacjami. Zmieniło się jednak podejście do

tego problemu, tj. ograniczenie do minimum informacji o kursach bibliotekarskich, a w to miejsce umieszczanie bogatej informacji bibliograficznej o samodzielnych i niesamodzielnych, pod względem wydawniczym, tekstach z zakresu bibliotekarstwa, przydatnych zarówno w samokształceniu, jak i w praktyce bibliotecznej. Zestawienia bibliograficzne były stałym elementem pisma w latach 1934/35-1939. Ich adresatem byli z jednej strony bibliotekarze i bibliotekoznawcy, z drugiej – także zwykli czytelnicy.

Dział *Książki z dziedziny bibliotekoznawstwa* jest w istocie annotowaną bibliografią polskich i obcych książek z tej dziedziny, w szczególności z zakresu teorii, praktyki i innych zagadnień. W 34 numerach „Bibliotekarza” zostało omówionych ogółem 148 wydawnictw, w tym 63 obce.

Rubrykę tę uzupełniał dział *Książki nadesłane do Redakcji*, począwszy od numeru 7-9 (1937/38), o charakterze rejestracyjnym, w którym zamieszczonych zostało 175 pozycji bibliograficznych. Niezmiernie ważnym i cennym źródłem informacji dla pracowników bibliotek publicznych stał się regularnie drukowany dział *Bibliotekarstwo* na łamach polskich i zagranicznych czasopism. Był to nieschematyczny, niestandardowy przegląd zawartości czasopism, przynoszący krótkie notki informujące o artykułach zamieszczonych głównie na łamach czasopism fachowych, także pokrewnych w stosunku do bibliotekarstwa, np. w czasopismach literackich, a niekiedy nawet w czasopismach o treści ogólnej. Znakomicie rekompensował brak regularnie wydawanej bieżącej bibliografii rejestrującej artykuły zamieszczane w różnorodnych czasopismach.

Podobnie kompensacyjny charakter w stosunku do rzeczywistości miało informowanie o tekstach bibliotekarskich drukowanych w zagranicznej prasie fachowej. Służył temu dział *Bibliotekarstwo w czasopismach*. Jest więcej niż pewne, że dla większości bibliotekarzy polskich poza zasięgiem była międzynarodowa bibliografia bibliotekarstwa. W ciągu 5 lat istnienia tej edycji pisma ukazało się łącznie 215 notek bibliograficznych. Z polskich czasopism rejestrowane był m.in.: „Przegląd Biblioteczny”, „Wiadomości Biblioteczne”, „Sygnały”, „Polska oświata”, „Nowa Książka”, „Polska Gazeta Introligatorska”, „Ruch Literacki”, „Praca Szkolna”, „Praca Oświatowa”, „Książka”, „Przegląd Księgarsko-Wydawniczy”, „Silva rerum”. Stałymi gośćmi spośród czasopism zagranicznych były m.in.: belgijski „Annuaire des Bibliothèques”, niemiecki „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, radziecki „Krasnyj Bibliotekar”, amerykański „The

Library Journal”, czechosłowacki „Časopis československých knihovniku”, francuski „Revue des bibliothèques”, angielski „The Library Association Record”.



Fot. 5. Bibliotekarstwo w czasopismach
Źródło: „Bibliotekarz”

Warto wspomnieć też o dziale *Książka w bibliotece*. Dział ten był podzielony na cztery główne poddziały: 1) powieści dla dorosłych, 2) książki dla dzieci i młodzieży, 3) literatura popularnonaukowa, 4) dział naukowy. Był on przygotowywany przez Poradnię Biblioteczną ZBP. Bibliograficzne



Fot. 3-4. Książki z dziedziny bibliotekoznawstwa
Źródło: „Bibliotekarz”



Fot. 6. Książka w bibliotece
Źródło: „Bibliotekarz”

spisy zaopatrzone w adnotacje miały charakter rekomendacyjny i miały dopomóc w propagowaniu wartościowej literatury wśród czytelników. W dziale tym zarejestrowano łącznie 615 publikacji. Rubryka ta zniknęła jednak z łamów „Bibliotekarza” od numeru 1-2 (1938) w związku z rozpoczęciem wydawania czasopisma „Przewodnik Literacki i Naukowy”, które mu udzieliło gościny.

Istotną częścią „Bibliotekarza” z lat 1934/1939 był dział kronikarski. Materiał zawarty w tym dziale jest jednak niejednorodny, rozbity na kilka mniejszych działów, które dla celów tego tekstu, postaramy się „skleić” i wyszczególnić najważniejsze trendy. Informacje kronikarskie w „Bibliotekarzu” pojawiały się zasadniczo w dwóch nurtach: organizacyjnym i bibliotekarskim. Nurt organizacyjny był reprezentowany przez dział *Z życia ZBP*. Począwszy od numeru 1/2 (1938) do ostatniego przedwojennego numeru pisma, ukazało się w tym dziale 31 notek informujących o Radzie ZBP (6) oraz o działalności poszczególnych kół ZBP: Warszawa (4), Kraków (2), Lublin (1), Lwów (3), Łódź (3), Poznań (4), Śląsk (4), Wilno (4). Równoległe, choć nieregularnie, „Bibliotekarz” informował o kursach bibliotekarskich organizowanych przez ZBP. Nurt bibliotekarski, czyli kronika działalności bibliotek publicznych występował aż w czterech odmianach: *Kronika działalności bibliotek z całego kraju* (największe), *Z życia bibliotek*, *Biblioteki miejskie*, *Bibliotekarstwo na Zaozniu*. Patrząc z dzisiejszego punktu widzenia jest to, mimo wszystko, pomimo ograniczonego zasięgu, wyznaczonego przez objętość czasopisma i jego nakład, kopalnia wiadomości o tym, co się w nich działo, o inicjatywach ZBP, o kursach, o wycieczkach itd. Nie ma cienia przesady w zakreślonym w tytule pisma, ogólnopolskim zasięgu pisma. Kronika przenosi nas do wszystkich regionów Polski.

Ambicją Redakcji było również upowszechnianie bibliotekarstwa i czytelnictwa na wsi. Świadczy o tym okazjonalnie zamieszczane dodatki, na końcu numeru, jak np. Dodatek „Biblioteka na wsi”, dołączony do nr 1/1935/36.

Niewątpliwie redakcji „Bibliotekarza” zależało na reklamie, na choćby częściowej kompensacji poniesionych kosztów wydawniczych. Świadczyć o tym mogą zamieszczane z różną regularnością odpłatne reklamy i ogłoszenia. W przypadku „Bibliotekarza” reklamy zamieszczano przede wszystkim na ostatnich stronach, lecz nie pojawiały się w każdym zeszycie. Po raz pierwszy całą

stronę zadrukowano reklamami w numerze 6-8 z roku 1934/35. Czasami reklamom towarzyszył rysunek promowanego towaru. Reklamy odnosiły się przede wszystkim do promowania czasopism, instytucji, introligatorni. Ogłoszenia były umieszczane na ostatniej lub przedostatniej stronie przed stopką redakcyjną.



Fot. 7-8. Reklama i ogłoszenie
Źródło: „Bibliotekarz”

Wyjątkowo pojawiały się ogłoszenia w środku numeru. Liczba ogłoszeń nie zwiększała się, maksymalnie pojawiły się dwa w jednym zeszycie.

W ocenie kompozycji „Bibliotekarza” nietrudno wpaść w ton krytyczny, zważywszy na ciągłe zmiany, pewne niekonsekwencje. Z drugiej strony świecą one o nieustannej pracy Redakcji nad wypracowaniem formuły optymalnej, to znaczy godzącej profil popularnonaukowy pisma z potrzebami odbiorców, a jednocześnie z możliwościami finansowymi wydawcy. Dowody na to można znaleźć właściwie w każdym roczniku przedwojennego „Bibliotekarza”, a zwłaszcza jego ostatniej edycji, obejmującej lata 1934/1939, w których pojawiły się nowe działy: *Okólniki* (akty prawne dotyczące bibliotek – 1937/38), *Z życia bibliotek* (1936/37), *Myśli o książce* (1934/35). W rocznikach 1934/35 oraz 1935/36 ukazały się specjalne dodatki pt. „Biblioteka na wsi”.

Dr hab. Zdzisław Gęboły
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

PRZYPISY

- 1 „Bibliotekarz” 2021, nr 7/8, 10.
- 2 Liczba artykułów.

MARZYCIEL NIEZŁOMNY

Wspomnienie o Marku Dubińskim



19.09.1973 – 25.09.2021

Marek Dubiński był człowiekiem wiernym tradycji, prawym, który wbrew warunkom zewnętrznym i okolicznościom stawiał sobie bardzo ambitne cele. Realizując je przyciągał do współpracy innych... Był inspirujący, życzliwy, pomocny, obdarzony dużym poczuciem humoru. Trudne sytuacje przy nim się upraszczały i znajdowały rozwiązanie, czasami niekonwencjonalne.

Co jakiś czas Marek Dubiński, człowiek uporządkowany, przysyłał zaufanym przyjaciołom systematycznie poprawiany swój biogram... Uznawali to za słabość z nutką megalomanii.

I nagle zgromadzone informacje okazały się tak boleśnie przydatne...

Marku, tak trudno uwierzyć, że Ciebie już nie ma, że nie napiszesz już dalszego ciągu...

Marek Krzysztof Dubiński syn Ryszarda i Czesławy z domu Wójtowicz urodził się 19.09.1973 r. w Głucholazach. Po ukończeniu tamże L.O. im. Bolesława Chrobrego planował zostać prawnikiem, zdał egzamin, ale nie dostał się z braku miejsc. Jak sam często podkreślał, był to jednak szczęśliwy zbieg okoliczności, bo sprawił, że został bibliotekarzem. W latach 1992-1997 studiował w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (IBiIN) Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie ukończył specjalizację Metodyka pracy biblioteki szkolnej i pedagogicznej. Swym mistrzom z okresu studiów: prof. Zofii Gacy-Dąbrowskiej i prof. Bogumile Staniów pozostał wierny przez całe życie zawodowe, a z prof. Marią Pidłypczak-Majerowicz zaprzyjaźnił się i uważał Ją za mentora życiowego.

18.06.1997 r. obronił pracę magisterską „Rada Książki w latach 1937-1939 i 1945-1947”. Będąc na V roku podjął pracę w Rejonowej Bibliotece Publicznej im. Marka Hłaski we Wrocławiu. Od 1 września 1997 r. został zatrudniony przez dyrektora dr. inż. Henryka Szarskiego w Bibliotece Głównej

i OINT Politechniki Wrocławskiej (PWr) na stanowisku młodszego bibliotekarza, a blisko rok później został przeniesiony do Sekcji Kontroli i Aktualizacji Zbiorów. Mimo że awansował w kwietniu 2001 r. na bibliotekarza, a od stycznia 2004 r. na starszego bibliotekarza, nie do końca odnalazł się na tym mało dynamicznym stanowisku. Zaczął więc pisać i publikować m.in. prace z zakresu historii bibliotek parafialnych, dotyczące kontroli i selekcji zbiorów Biblioteki PWr, losów absolwentów IBiIN oraz bibliotekarzy dyplomowanych. Zafascynowany śledzeniem ludzkich losów, napisał pierwsze prace biograficzne, biogramy i wspomnienia. Dokumentowanie ludzkich dokonań i doświadczeń przerodziło się w wieloletnią pasję.

W sumie ukazało się 68 biogramów i wspomnień a kolejne czekają na publikację. Do Słownika Pracowników Książki Polskiej opracował i opublikował 36 haseł osobowych, a kolejnych kilkanaście przygotował, także do redagowanego Słownika Pracowników Bibliotek Kościelnych.

W latach 1999-2021 współpracował z „Bibliotekarzem”, przygotowywał wspomnienia o wrocławskich bibliotekarzach. Przez lata był też autorem sprawozdań z konferencji naukowych oraz wycieczek do bibliotek krajowych i zagranicznych. Od 1998 do 2007 r. współorganizował giełdy książek wycofanych ze zbiorów. Prowadził w latach 2000-2004 Kronikę Biblioteki Głównej PWr oraz opracował ją retrospektywnie za lata 1996-1999.

Po zdaniu 19.06.2008 r. egzaminu na dyplomowanego bibliotekarza z wynikiem bardzo dobrym, w sierpniu 2008 r. został awansowany na kustosa dyplomowanego, a w listopadzie 2008 r. został przeniesiony do Oddziału Informacji Naukowej. Doskonale realizował się tam zawodowo w bezpośrednich kontaktach z użytkownikami, wyszukiwaniu i udzielaniu informacji oraz w przygotowywaniu analiz naukowych pracowników PWr. W styczniu 2014 r., po reorganizacji i powołaniu Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej (CWiNT), został pracownikiem Sekcji Informacji Naukowo-Technicznej. We wrześniu 2013 r. został awansowany na stanowisko starszego kustosa dyplomowanego przez dyrektora Biblioteki i OINT PWr mgra inż. Mirosława Ziółka, który dostrzegł Jego potencjał badawczy, co zapoczątkowało nowy rozdział w karierze. Zaangażował się aktywnie w działalność organizacyjną. Był wieloletnim członkiem Zarządu Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich a w latach 2013-2015 jej wiceprezesem. Zaproszony do Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Oddział Wrocławski, zaczął w nim aktywnie pracować. Wybór w 2019 r. Marka Dubińskiego na stanowisko Prezesa PTB, osoby spoza środowiska naukowego, było dla Niego zaszczytem, ale też dużym wyzwaniem. Mimo trudnego okresu pandemii do stowarzyszenia wstępowała nowi ludzie, zmieniono i unowocześniono narzędzia komunikacji, uporządkowano część spraw formalnych, wzmocniono grono sym-

patyków. Niestety kilku pomysłów i projektów nie zdążył zrealizować...

W 2021 r. wspólnie z byłym już dyrektorem Mirosławem Ziółkiem rozpoczął pracę nad monografią z historii Biblioteki Politechniki Wrocławskiej.

Za działalność zawodową kilkakrotnie otrzymał Nagrodę Dyrektora Biblioteki, Rektora PWr oraz w 2015 r. Złotą Odznakę Politechniki Wrocławskiej.

Aktywność i zainteresowania Marka Dubińskiego dotyczyły nie tylko bibliologii. Opracował cztery zbiory sentencji, przysłów i aforyzmów: *Sentencje łacińskie* (2000), *Sentencje z Bliskiego i Dalekiego Wschodu* (2000), *Sentencje Chińskie* (2004) oraz *Sentencje japońskie* (2004).

Jako człowiek, który sukcesywnie pokonywał swoją niepełnosprawność, chciał pomagać i aktywizować inne osoby w podobnej sytuacji. Napisał kilka artykułów opartych na swoich doświadczeniach. Aktywnie działał we Wrocławskim Oddziale Polskiego Związku Jąkających a od 1999 r. był jego Prezesem. Uczestniczył w pracach Fundacji „Arka” w Bydgoszczy.

Jego wielkim hobby była gra w tenisa stołowego. Od 2006 r. trenował w klubie „Start” Wrocław. W sporcie wierny był maksymie „Dopóki walczysz jesteś zwycięzcą”, wielokrotnie wygrywał w zawodach Politechniki Wrocławskiej, rozgrywkach regionalnych i ogólnopolskich. Nie zrażały go porażki, sam grał w tenisa stołowego i zachęcał do sportu niepełnosprawnych.

Zmarł nagle 25.09.2021 r. podczas Drużynowych Mistrzostw Polski Niepełnosprawnych w tenisie stołowym w Wiśle.

Pochowany został 29.09.2021 r. na Cmentarzu Komunalnym w swoich rodzinnych Głucholazach.

EMILIA CZERNIEJEWSKA
Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Sprostowanie

Przepraszamy Panią Dorotę Bortkiewicz, Autorkę artykułu *Powiatowy Rajd Rowerowy „Odjazdowy Czytelnik”* („Bibliotekarz” nr 10/2021) za błędnie wydrukowane imię.

Redakcja „Bibliotekarza”

Rozmowa z Lucjanem Bąbolewskim

dyrektorem Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie



Fot. Jerzy Surudo

Bożena Winiarska: Jesteśmy w gabinecie Dyrektora Książnicy Pomorskiej. O czym tutaj zazwyczaj się rozmawia? Oczywiście, o czym może Pan powiedzieć....

Lucjan Bąbolewski: To zależy od rozmówców. Najczęściej powtarzające się to rozmowy z pracownikami, zwłaszcza z kierownikami działów, pracownikami dyrekcji, w trakcie których omawia się sposoby realizacji zadań, rozwiązywania bieżących problemów w funkcjonowaniu biblioteki. Drugi rodzaj spraw, wątków wiąże się z wizytami gości, zainteresowanych realizacją różnych projektów: wydawniczych, wystaw, spotkań autorskich itp. Naturalnie, zdarzają się wizyty dziennikarzy z pytaniami o funkcjonowanie czy ofertę biblioteki. Rzadziej zdarzają się czytelnicy z uwagami do naszej pracy, propozycjami zmian.

B.W.: To może zaczniemy od początku. Pana pierwsza książka i pierwszy raz w bibliotece. Pamięta Pan?

L.B.: Nie pamiętam tytułu, miałem cztery lata, ale z pewnością mama kupiła mi książkę o zwierzętach i na tej książce uczyłem się liter.

Pierwsza wizyta w bibliotece publicznej, tak sądzę, miała miejsce w okolicach drugiej klasy szkoły podstawowej, bo w szkolnej to pewnie byłem już w pierwszej klasie, nie pamiętam. Biblioteka publiczna to była filia biblioteki miejskiej przy ulicy Bałtyckiej, do której chodziłem z mamą co tydzień. Ja buszowałem po półkach z literaturą dla dzieci i młodzieży, mama ginęła gdzieś między regałami

pełnymi książek dla dorosłych. Wracaliśmy stamtąd z dwiema siatkami: jedną mamy, drugą moją. Ciężkie siatki nieśliśmy dzielnie do domku, odległego o prawie kilometr. Miałem wtedy osiem lat, więc to było daleko, a taka wyprawa była bardzo ważnym wydarzeniem.

B.W.: Pracę w Książnicy Pomorskiej zaczynał Pan dwa razy. Który „początek” był bardziej eksperymentalny?

L.B.: Ten drugi, oczywiście. Pierwszy raz, zaraz po studiach i wojsku, rozpoczął się w okresie wakacyjno-letnim i przesiedziałem w pracowni niemcoznawczej sam, lub z dwiema koleżankami, kilka miesięcy. Później przeszedłem do pracy w oświacie, najpierw do biblioteki szkolnej, a potem jako nauczyciel historii.

Drugi był ważniejszy: niósł ze sobą dość spore zmiany w moim życiu, wiązało się to bowiem z opuszczeniem stanowiska wiceprezydenta miasta Szczecina i całkowitego rozstania się z oświatą. W tym środowisku przepracowałem dwadzieścia lat na różnych stanowiskach.

B.W.: Wcześniej zarządzał Pan innymi instytucjami. Czym różni się zarządzanie biblioteką od np. zarządzania szkołą?

L.B.: Pod pewnymi względami jest podobne, chyba łatwiej jest znaleźć cechy wspólne niż istotne różnice. W zarządzaniu szkołą, w większym chyba stopniu uczestniczy cała rada pedagogiczna, szkoła jest mniej zhierarchizowana, w szkole

nie ma skomplikowanej struktury wewnętrznej: działów, oddziałów, sekcji; do realizacji konkretnych zadań powołuje się po prostu zespoły nauczycieli. W pracy w szkole ma się znacznie większy kontakt z młodymi ludźmi... i szybciej widzi się efekty swojej pracy. Każdy dyrektor też jest nauczycielem i realizuje swoje pensum dydaktyczne, a jednocześnie nadzoruje pracę pozostałych pedagogów. W bibliotece efekty pracy z czytelnikami są widoczne nieco później. Natomiast dużo łatwiej, swobodniej, operuje się środkami materialnymi, w szczególności finansami. W szkole wydatki są bardzo ograniczone, bez możliwości przenoszenia ich pomiędzy zadaniami.

B.W.: Pracuje Pan już osiemnaście lat na stanowisku dyrektora Biblioteki. Jak Pan oceni ten czas?

L.B.: To bardzo interesujący okres w moim życiu. Poznałem bardzo wielu ciekawych ludzi, oprócz współpracowników, także pisarzy, artystów, dziennikarzy, naukowców, których pewnie w innych okolicznościach nie miałbym okazji poznać.

Codzienny kontakt ze sztuką, literaturą, nauką daje dużo satysfakcji, a jednocześnie działa stymulująco na rozwój osobisty.

B.W.: Z perspektywy czasu, jest coś, co zrobiłby Pan inaczej? Podjąłby Pan inną decyzję/decyzje, które teraz Pan by zmienił?

L.B.: W większości przypadków pewnie postąpiłbym tak samo. Oczywiście, diabeł tkwi w szczegółach i zapewne są takie historie, sytuacje, które rozwiązałbym dzisiaj inaczej, być może także kadrowe.

B.W.: Jakie wydarzenia z życia Biblioteki przyniosły Panu największą satysfakcję?

L.B.: Największą satysfakcję dał mi znaczący wzrost zainteresowania Książnicą ze strony młodych ludzi, który zaowocował petycjami o wydłużenie godzin pracy. Przejście przez Czytelnię Główną, Informatorium wypełnione ludźmi, zwłaszcza młodymi, o tym marzy każdy dyrektor, to nie jest wydarzenie jednorazowe, to pewna zmiana, następująca w ciągu kilku lat pracy, pewien stan, który osiągnęliśmy, a taki właśnie postawiliśmy sobie cel w strategii: stworzyć przyjazne miejsce spotkań dla ludzi młodych. Do czasów pandemii udało się to osiągnąć i utrzymać...

B.W.: Zarządza Pan dużym zespołem, zatrudnił Pan wielu nowych pracowników. Jaki powinien być idealny bibliotekarz?

L.B. Nie ma chyba idealnych bibliotekarzy. Czasami młodzi kandydaci, którzy przychodzą do dyrektora w nadziei, że zostaną zatrudnieni, jako swoją główną motywację wskazują miłość lub co najmniej głębokie zainteresowanie książką i literaturą. A dobry bibliotekarz, to przede wszystkim człowiek, który chce pracować z innymi ludźmi, wie komu służy biblioteka, rozumie, że jego praca ma służyć innym ludziom, niezależnie od tego czy opracowuje książki, czy je kupuje, czy je udostępnia. Dbą o swój rozwój zawodowy, troszczy się o swój warsztat. Takich bibliotekarzy najbardziej sobie cenię.

B.W.: A idealny czytelnik?

L.B.: Każdy nasz czytelnik jest idealny, także ten kłopotliwy.

B.W.: Odwiedził Pan dużo bibliotek zagranicznych. Czym się różni od na przykład niemieckiej, czy ukraińskiej biblioteki publicznej? Celowo wymieniam te dwa kraje, bo chciałabym się dowiedzieć, gdzie dla nas wskazuje Pan miejsce.

L.B.: Biblioteki wszędzie są bardzo podobne. Oczywiście, występują pewne odmienności, w zależności od zamożności kraju czy samorządu, różnią się stopniem wyposażenia czy zautomatyzowania procesów, bogactwem oferty. Ustawa biblioteczna powoduje, że na poziomie ogólnokrajowym bibliotek jest dużo i mają stabilne podstawy funkcjonowania, ale z drugiej strony samorządy nie zawsze w równym stopniu dbają o poziom własnych instytucji. Stąd np. spore różnice między bibliotekami niemieckimi a polskimi. Niemieckie księżnice wydają się być bardzo wstrzeźliwe w zakresie animacji życia kulturalnego w swoim środowisku. W niemieckiej bibliotece podoba mi się to, że zarządzanie obiektami, sprawy finansowe i kadrowe znajdują się poza biblioteką, nie jest zadaniem dyrektora zatrudnianie firm sprzątających czy ochroniarskich, a sprawy zamówień publicznych rozwiązuje się na poziomie samorządu. Dyrektor zajmuje się wyłącznie sprawami merytorycznymi. Dyrektor, nawet dużej biblioteki, pracuje często z małym zespołem bibliotekarzy, którzy wykonują wszystkie czynności biblioteczne. Inaczej w poszczególnych krajach rozwiązany jest problem kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Sądzę, że u nas jest jeszcze wiele do zrobienia pod tym względem. W naszym kraju na realizację konkretnych projektów infrastrukturalnych, kulturalnych, szkolenio-

wych biblioteki otrzymują spore wsparcie zarówno ze środków europejskich, jak i krajowych, z budżetu centralnego lub lokalnego. Ogromną rolę w budowaniu społeczności bibliotekarskiej odgrywa Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

W zupełnie innej sytuacji znajdują się biblioteki publiczne na Ukrainie, kilka udało mi się zwiedzić np. w Odessie, we Lwowie. Widać tam przede wszystkim chroniczny brak pieniędzy, właściwie na wszystko. Czasami wydaje mi się, że działają one głównie dzięki determinacji bibliotekarzy, z których znakomita większość to emeryci, uzupełniający dodatkową pracą swoje bardzo skromne świadczenia. W zasadzie żadna z bibliotek, które widziałem, nie posiada elektronicznego katalogu. Miałem wrażenie, że cofnąłem się w czasie do początku lat 90. XX w. W tych bibliotekach widziałem też wielu czytelników, zdecydowanie więcej niż w bibliotekach zachodnich.

B.W.: Książnica Pomorska jako biblioteka wojewódzka ma za zadanie wspierać zespoły bibliotek powiatowych i gminnych. Czy jest to dobra współpraca? Jak Pan oceni stan bibliotek w województwie zachodniopomorskim?

L.B.: W większości bibliotek znakomicie! Udało się stworzyć z kierownikami bibliotek powiatowych takie fantastyczne forum wymiany myśli, poglądów, szczególnie w ramach odbywających się dwa razy do roku spotkań w różnych miejscach naszego województwa. Każda z bibliotek powiatowych miała już okazję gościć kolegów i koleżanki z innych bibliotek, pochwalić się swoją siedzibą i swoimi osiągnięciami. Udało nam się wypracować standardy pracy bibliotek gminnych i powiatowych. Naturalnie, idealnie byłoby, gdyby udało się we wszystkich bibliotekach w pełni te standardy wprowadzić, ale do tego dość daleka droga. W niektórych bibliotekach jest jeszcze bardzo dużo pracy: trudno jest, zwłaszcza tam gdzie od wielu lat gospodarze samorządowi nie zapewnili odpowiednio wysokiego dofinansowania, właściwych warunków lokalowych i wysoko wykwalifikowanej kadry. Są też biblioteki, np. z którymi nie można kontaktować się przez e-mail, bardzo niskie jest zainteresowanie udostępnianiem książek elektronicznych i to nie tylko ze względu na słabe zapotrzebowanie ze strony czytelnika...

Na szczęście coraz więcej bibliotek chętnie korzysta z nowoczesnej technologii informatycznej, wychodzi ze swoimi działaniami na zewnątrz do

lokalnej społeczności, aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym gminy i powiatu.

B.W.: W takim razie: mamy idealne warunki lokalowe, gęstą sieć bibliotek, dobrą ofertę. Dlaczego zatem mało czytamy?

L.B.: Czytelnictwo to nie tylko biblioteki, to nie jest tak, że istnieje bezpośredni związek pomiędzy ilością bibliotek a poziomem czytelnictwa. Należy do krajów, w których chyba jest najwięcej bibliotek w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, jeżeli policzyć się także biblioteki szkolne i uczelniane. Stosunek do książki, nawyk czytania wynosi się z domu, a nie z biblioteki, nawet nie ze szkoły. Jesteśmy społeczeństwem, które w wyniku ostatnich dwóch kataklizmów wojennych pozbawione zostało ogromnej części czytających elit, dla których lektura i biblioteka domowa, stosunek do książki, do literatury, do nauki miały charakter potrzeby, stanowiły o przynależności do wybranej grupy społecznej. To cecha, której się nie nabywa, ale dziedziczy z pokolenia na pokolenie. Nie dość, że elity były dosyć ubogie, to zostały, w wyniku systematycznej działalności wrogów, bardzo ograniczone, część zginęła, część udała się na emigrację. Nie zbudujemy silnego czytelniczo społeczeństwa, bez czytających elit.

B.W.: Potrzeba czytania dzieciom czy dorosłym, a może czytanie rodzinne?

L.B.: Zdecydowanie czytanie rodzinne, mama nam czytała, z ojcem rozmawialiśmy o przeczytanych książkach, z mamą chodziłem do biblioteki. Dla mnie i dla mojego rodzeństwa rozmowy o książce były czymś, co bardzo mocno łączyło rodzinę.

B.W.: Rozmawia Pan w domu o książkach?

L.B.: Tak. Rozmawiam o książkach, chociaż przynajmniej szczerze, że rozmów jest mniej, dzieci dorosły i poszły swoimi drogami. Z żoną, zamiast rozmawiać, czytamy odmienną literaturę i jeżeli o książkach rozmawiamy, to bardziej jako bibliotekarze niż jako czytelnicy.

B.W.: Książka jest dobrym prezentem?

L.B.: Jeżeli znamy gust naszego adresata i mamy pewność, że nie jesteśmy trzecią osobą, która ma ten sam pomysł, to tak. Nie raz zdarzało mi się kupić komuś kolejny egzemplarz, kiedy już dwa stoją na jego półce, co najlepiej świadczy

o tym, że nie tylko ja znam obdarowanego i wpadłem na ten pomysł. To trochę kłopotliwa sytuacja. Gorzej, gdy każda z tych osób opatruje dar stosowną dedykacją okolicznościową. Nie da się takiej książki nikomu przekazać.

B.W.: Trudny czas pandemii za nami... Czy jest coś, czego Pan się obawia, co Pana martwi?

L.B.: Obawiam się, że nie będzie łatwo wrócić do sytuacji, w której Książnica tętniła autentycznym życiem czytelniczym, szczególnie młodych ludzi, którzy czuli się tutaj dobrze, wiedzieli, że tu można się spotkać z przyjaciółmi, można wspólnie uczyć się, korzystać z różnych dóbr kultury w przyjaznej atmosferze, w pięknych wnętrzach. Czas maseczek i dystansu jest zaprzeczeniem idei spotkania w publicznej bibliotece, podobnie jak czas monitorów i zdalnej nauki.

B.W.: Jaka książka czeka na Pana na nocnym stoliku?

L.B.: Całkiem zwyczajny kraj: historia Polski bez martyrologii, o współczesnej historii Polski, o tym, że nasze dzieje, wbrew stereotypom, nie

różnią się od innych. Wieczorem do niej wrócę, chcę wiedzieć, co było dalej... I jeszcze parę innych, zaczynam kilka książek jednocześnie, ale z tą spieszę się, muszę ją niestety oddać.

B.W.: Czego życzyłby sobie dyrektor biblioteki wojewódzkiej?

L.B.: Po pierwsze powrotu do normalności, pełnej otwartości biblioteki dla czytelników, dla środowiska akademickiego, ludzi kultury, dla mieszkańców, dla przychodzących turystów. Ja już widzę pełną salę ludzi, którzy do nas wrócili czy na wernisaż, czy na spotkanie autorskie; widzę w czytelnicy, w normalny dzień ze 150 osób siedzących, nawet na podłodze, na schodach, między ekspozycjami, a tam dzisiaj stoi 150 pustych krzeseł, puste stanowiska komputerowe, pojedyncze osoby w maseczkach...

B.W.: Dziękuję serdecznie za rozmowę. Życzę tłumów czytelników i wielu dobrych książek do przeczytania, których nie trzeba szybko oddawać do biblioteki.

Rozmawiała Bożena Winiarska

DYSKOPEDIA POLONIKÓW DO ROKU 1918. SUPLEMENT NOWA PUBLIKACJA SBP

Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP opublikowało w wersji papierowej (w ograniczonym nakładzie) oraz elektronicznej pracę pt. *Dyskopedia poloników do roku 1918. Suplement*, autorstwa [Katarzyny Janczewskiej-Sołomko](#) i [Michała Pieńkowskiego](#). Jest to unikatowy katalog poloników fonograficznych z początkowego okresu historii nagrań, zawierający wykaz około 4200 nagrań wykonanych przez artystów polskich oraz innej narodowości działających w Polsce, nagrań utworów polskich kompozytorów oraz efekty produkcji firm fonograficznych działających na terenach polskich. Jest cennym źródłem dla prac badawczych dotyczących polskiego dziedzictwa kulturowego związanego z muzyką.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyczny ślad”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca





©Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Doceniono autorów z Pomorza

Ponad 100 książek nadesłano na tegoroczny Konkurs Literatury Kaszubskiej i Pomorskiej, organizowany przez Bibliotekę Miejską w **KOŚCIERZYNIE**. Dotychczas konkurs był wydarzeniem towarzyszącym targom książki kaszubskiej i pomorskiej Costerina. W tym roku jednak – z racji krótkiego czasu – zrezygnowano z ich przygotowania.

Jak się okazało, na pomorskim rynku wydawniczym wciąż wiele się dzieje. Organizatorów cieszyła nie tylko liczba zgłoszonych do konkursu publikacji, ale też ich jakość. Jak podkreślało jury, poziom był wysoki, dlatego też przyznano więcej pierwszych nagród!

W Kościerzynie rozstrzygnięto Konkurs Literatury Kaszubskiej i Pomorskiej 2021 : poznaj najlepszych autorów z naszego regionu / Joanna Surazyńska-Okoniewska // Dziennik Bałtycki. – 2021, nr 151 (2 VII), dod. Gryf Kościerski, s. 1, 8

Kluby wiedzy dla seniorów

Jako jedna z 21 bibliotek w Polsce Biblioteka Miejska w **BYTOWIE** zakwalifikowała się do międzynarodowego projektu „Learning circles in libraries”. W ramach zadania „Kluby wiedzy w bibliotekach” przeprowadzone zostały – początkowo planowane jako spotkania na żywo – kursy online dla seniorów nastawione na wirtualne zwiedzanie. Podczas czterech spotkań uczestnicy nauczyli się, jak docierać do ciekawych materiałów, dowiedzieli się też jakie metody pokazywania zbiorów i miejsc wykorzystują polskie placówki kulturalne. Zobaczyli te miejsca, do których przed pandemią stać trzeba było w długich kolejkach albo do których zwykły zwiedzający nie ma wstępu. W tym celu korzystali z wirtualnych ścieżek, wycieczek online,

zasobów udostępnianych przez muzea czy blogerów, specjalnie na tę potrzebę wyszukanych przez bibliotekarkę Alinę Werochowską.

Zobaczmy to, czego na co dzień zwiedzający nie wiedzą / I.B. // Kurier Bytowski. – 2021, nr 14 (6 IV), s. 16

Spółeczna biblioteka

Były pracownik Portu Gdańsk, Jan Urbanik, od 2008 r. prowadzący w **GDAŃSKIEJ** dzielnicy Stogi społeczną bibliotekę, ma powody do radości. Dzięki swojej operatywności uzyskał pomoc finansową i rzeczową od swojego byłego zakładu pracy oraz DCT Gdańsk na remont nowego lokalu, jaki otrzymał na działalność biblioteczną. Na 150 m² powstanie scena z salą koncertową na 50 miejsc; pojawią się na niej fortepian i inne instrumenty. Ponad 20-tysięczny księgozbiór znajdzie miejsce na nowych regałach, będzie też magazyn książek.

Chętnie wspieramy lokalne inicjatywy, zwłaszcza w zakresie edukacji i wsparcia społeczności – mówił „Dziennikowi Bałtyckiemu” Cameron Thorpe, dyrektor generalny terminala DCT Gdańsk. – Dlatego ucieszyliśmy się, gdy jeden z naszych pracowników opowiedział nam o bibliotece na Stogach.

Port Gdańsk i DCT Gdańsk wsparły bibliotekę społeczną na Stogach / Mateusz Tkarski // Dziennik Bałtycki. – 2021, nr 149 (30 VI), s. 8

Mistrzynie promocji czytelnictwa

Miejska Biblioteka Publiczna w **WEJHEROWIE** otrzymała wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2020”, organizowanym przez Stowarzyszenie Bibliote-

karzy Polskich. W piśmie SBP podkreślono, że działania podejmowane przez bibliotekę w trudnym okresie pandemii cechowała różnorodność, innowacyjność rozwiązań, kreatywność, ogromny zasięg oraz szerokie spektrum form zaferowanych użytkownikom. Jak mówi dyrektor placówki, Ewelina Madziarczyk-Plebanek: *Organizatorzy konkursu zwrócili szczególną uwagę na „ogromne zaangażowanie bibliotek i bibliotekarzy w upowszechnianie czytelnictwa w tym tak szczególnym, i trudnym, roku 2020.*

Jedną z nagród dla biblioteki jest... rabat na zakup do niej książek.

Wyróżnienie dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wejherowie // *Nowiny*. – 2021, nr 4, s. 11 ; Wyróżnienie dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wejherowie // *Puls Wejherowa*. – 2021, nr 8, s. 9

Biblioteka – Naturalnie!

Tegorocznemu Tygodniowi Bibliotek Biblioteka Miejska w USTCE nadała ekologiczny charakter. W ramach środowiskowej akcji powstały uszyte z pomocą czytelniczek uroczne firankowe – ze zużytych materiałów – woreczki stanowiące zamienniki dla foliowych sklepowych torebek, które jednocześnie posłużyły podczas zabawy „Znajdziesz mnie w bibliotece”. Ponadto odbyło się webinarium na temat „Zero waste. Żyj bez śmieci i żyj lepiej”, prowadzone przez specjalistkę Katarzynę Wągrowską. Rozstrzygnięto też konkurs na eko-plakat z wykorzystaniem resztek materiałów. Z kolei Julia Wizowska, „babka od śmieci”, uczyła, jak w miejscach, w których przebywamy unikać plastiku. Zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty kosmetyczne, których uczestnicy samodzielnie z naturalnych składników wykonali dezodorant, pastę do zębów i pastę do czyszczenia. Ostatniego dnia tygodnia organizatorzy zachęcali do spojrzenia krytycznym okiem na zawartość szaf. Podczas dyskusji na temat drugiego życia ubrań padło wiele pomysłów na ich ponowne wykorzystanie.

Przedsięwzięcia te – pod nazwą „Biblioteka – Naturalnie!” – dofinansowane zostały ze środków Fundacji ORLEN, z programu Moje Miejsce na Ziemi.

Ekoedukacja w bibliotece // *Goniec Ustecki*. – 2021, nr 5, s. 3

Książki z „polecenia”

Za pomocą elektronicznego formularza czytelnik książnicy w **BYTOWIE** może zaproponować tytuł godzien zakupienia. Jak mówi Jacek Prądziński, dyrektor placówki: *Czytelnicy podczas odwiedzin podpowiadają nieraz, co chcieliby, żeby znalazło się na naszych półkach. Uznałem, że zebranie sugestii w jedną listę będzie najlepszym sposobem.*

Przed skorzystaniem z formularza warto jednak zajrzeć do katalogu Biblioteki Miejskiej i upewnić się czy danej pozycji przypadkiem już w nim nie ma. *Biblioteka to nasze wspólne dobro. Jeśli ma służyć mieszkańcom, musimy słuchać ich głosów* – dodaje jej szef.

Jaką książkę chcesz przeczytać / I.B. // *Kurier Bytowski*. – 2021, nr 18 (6 V), s. 16

Słupsk w bibliotece cyfrowej

Dawny Słupsk można poznać nie tylko z fotografii i pocztówek znajdujących się w prywatnych i publicznych zbiorach papierowych. Widoki miasta zawierają również dawne niemieckojęzyczne książki i albumy zdigitalizowane i udostępnione w Bałtyckiej Bibliotece Cyfrowej, utworzonej przez Miejską Bibliotekę Publiczną w **SŁUPSKU**, a obecnie współprowadzonej z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Gdańsku. Jedną z takich publikacji, którą poleca dziennikarz „Głosu Dziennika Pomorza”, jest *Stolp und seine Umgebung* (1926), inną – *Stolp mit Ostseebad Stolpmünde* (lata 30. XX w.). Jak czytamy: *W obu wydawnictwach jest kilkadziesiąt mało znanych zdjęć ówczesnego Słupska.*

Przedwojenny Słupsk na fotografiach / Wojciech Frelichowski // *Głos Dziennika Pomorza*. – 2021, nr 129 (7 VI), s. 2

Wygrane granty

Aż na trzy projekty dofinansowanie uzyskała Miejska Biblioteka Publiczna w **WEJHEROWIE**. Pierwszy – dotowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – to „Bezpieczne zachowania w sieci, czyli witamy w dżungli internetu”. Jego celem jest edukacja online w tym temacie dzieci w wieku 10-14 lat. Drugi projekt, #czytamwbibliotece, dofinansowany z MKDNIŚ, skierowany jest do młodzieży; w jego ramach dla 12-osobowej grupy przeprowadzone zostaną warsztaty z fotografii cyfrowej w kontekście mediów społecznościowych oraz warsztaty z projektowania gier mobilnych. Trzeci projekt to cykl warsztatów dla dorosłych nt. edukacji finansowej. Przedsięwzięcie to jest częścią większego zadania – Financial Literacy through

Public Libraries, realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa informacyjnego z partnerami z Bułgarii, Rumunii i Słowenii.

Wejherowska księżnica z wygraną w projektach // *Puls Wejherowa*. – 2021, nr 7 (1 IV), s. 13

Jak skusić czytelników?

Między innymi spadek aktywnych czytelników przyczynił się do tego, że Gminna Biblioteka Publiczna w **SUBKOWACH** w powiecie tczewskim zdecydowała się na korzystanie z usług Legimi, platformy oferującej e-booki i audiobooki. Jak mówi dyrektor Alicja Brzozowska: *Chociaż aktywnych czytelników jest teraz mniej, to liczba wypożyczonych woluminów jest większa niż w ubiegłym roku. Mam nadzieję, że dostęp do e-booków i audiobooków pozwoli nie tylko odbudować bazę czytelniczną, ale i ją powiększyć.*

Zważywszy że księgozbiór księżnicy liczy około 18 tys. woluminów, uzyskanie kolejnych 60 tys. elektronicznych publikacji wydaje się być dla czytelników nie lada gratką.

Gminna Biblioteka Publiczna dołącza do zasobów Legimi / Krystyna Paszkowska // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 59 (12 III), dod. Dziennik Tczewski, s. 5

Atrakcje związane z legendami

Półwysep Helski – miejsce szczególne na mapie Polski – obfituje w tradycje. Potencjał kaszubskich, rybackich legend i baśni postanowili wykorzystywać pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stefana Żeromskiego w **HELU**. Opracowując projekt „Od koncentracji do animacji” chcieli zarazem odpowiedzieć na potrzeby młodych mieszkańców zainteresowanych nowymi technologiami, a niekoniecznie książką. Pod koniec maja ruszyły pierwsze zajęcia. Dzieci w wieku 5-8 lat spotykały się z Katarzyną Laszkowską – doświadczoną pedagog i trenerką wokalną. Z materiałów z recyklingu powstały prace przedstawiające dawne zatopione miasto Hel. Z kolei na nastolatków czekały warsztaty animacji poklatkowej prowadzone przez Sebastiana Bednarka z CreativeLab. W helskiej bibliotece stworzono cztery studia filmowe. 18 czerwca swoją premierę miała terenowa gra mobilna „Hel’s Bells”, której tytuł, nawiązujący do legendy o helskich dzwonach, kojarzy się zarazem z hitem zespołu AC/DC. Zaopatrzeni w smartfony i tablety uczestnicy gry wykonywali zadania w różnych punktach miasta. Zwycięzca sporo się

nachodził (pokonał blisko 4 km), a jednocześnie popisał znajomością miejscowej historii i kultury.

W ramach projektu dofinansowanego przez MKDNIŚ przewidziano także warsztaty mindfulness (treningu uważności), realizowane w czterech grupach wiekowych: dla dzieci młodszych i starszych, dla młodzieży, osób dorosłych i seniorów.

Od koncentracji do animacji : warsztaty z uważności, a latem mobilna gra terenowa w aplikacji na smartfona : zapisz się! / Piotr Niemkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 100 (30 IV), dod. Echo Ziemi Puckiej, s. 5 ; „Od koncentracji do animacji” niebawem w helskiej bibliotece rusza cykl ciekawych spotkań dla dzieci / Piotr Niemkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 116 (21 V), dod. Echo Ziemi Puckiej, s. 5 ; Zapisz się na warsztaty animacji inspirowane legendami o Helu! / Piotr Niemkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 127 (4 VI), dod. Echo Ziemi Puckiej, s. 2 ; Hel’s Bell’s: helka biblioteka rusza z terenową grą mobilną / Piotr Niemkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 133 (11 VI), dod. Echo Ziemi Puckiej, s. 6 ; Hel rusza z mobilną grą terenową : w piątek premiera „Hel’s Bells” – pierwszej takiej aplikacji na Półwyspie Helskim : zagrasz w Helu? / Piotr Niemkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 139 (18 VI), dod. Echo Ziemi Puckiej, s. 10 ; W bibliotece miejskiej nauczyli, jak robić animację i stworzyli grę o Helu i Juracie „Hel’s Bells” / Piotr Niemkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 145 (25 VI), dod. Echo Ziemi Puckiej, s. 6

Współpraca z przedszkolem

Szczególna więź łączy Gminną Bibliotekę Publiczną im. Małgorzaty Hillar w **ZBLEWIE** w powiecie starogardzkim z dziećmi z miejscowego przedszkola. Przed pandemią regularnie zapraszano dzieci do biblioteki. Słuchanie bajek bardzo się podobało maluchom. Po wybuchu epidemii bibliotekarki starały się podtrzymać kontakt – co miesiąc nagrywały czytanie bajek i przysyłały filmiki do przedszkola. Nic jednak nie zastąpi bezpośrednich spotkań z dziećmi. W maju wreszcie stało się to możliwe. Spotkanie z przedszkolakami odbyło się w plenerze, w bezpiecznych warunkach, przy pięknej pogodzie. Radość dzieci była wielka. Nie tylko czytano bajki, pojawiły się też bajkowe postacie, np. Myszka Minni. Nie mogło zabraknąć wspólnych śpiewów, zabaw i tańców.

Czytamy w plenerze // *Gazeta Kociewska*. – 2021, nr 19 (12 V), s. 12

Biblioteka od środka

W Tygodniu Bibliotek (8-15 maja) dyrektor MBP w **TCZEWIE** Krzysztof Korda w wywiadzie dla „Gazety Tczewskiej” nie tylko przedstawił ideę tego wydarzenia, ale też pochwalił się przy tej okazji nowoczesnym wyposażeniem o jakie wzboga-

ciła się kierowana przez niego księżnica. To m.in. wrzutnia, która w kwietniu przyjęła rekordową liczbę książek – 1302. Zaplanowano też zakup książkomatu. Będzie on prezentem dla czytelników z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 75-lecia biblioteki. Ciekawa wydaje się strategia zakupu książek do tczewskich filii biblioteki. Wprawdzie w 90 proc. mają one podobny księgozbiór, ale w pozostałych 10 proc. jest on różny. Na przykład Filia nr 1 specjalizuje się w publikacjach z dziedziny kulinariów, dietytyki i zdrowia, a Filia nr 3 zbiera przewodniki turystyczne. *Bez różnicowania księgozbiórów nie moglibyśmy zakupić tylu książek. (...) Krótko mówiąc to oszczędność, a z drugiej strony poszerzanie oferty* – wyjaśnił dyrektor Korda.

Wrzutnia, automat do książek i... książka z akcją w Tczewie / Krzysztof Korda ; rozm. przepr. Wawrzyniec Mocny // *Gazeta Tczewska*. – 2021, nr 19 (12 V), s. 10

Błękitna Struna 2021

Tegoroczną 23. edycję Konkursu Literackiego Błękitna Struna, organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w PUCKU, zdominowały panie. Nadesłane prace (wiersze, opowiadania) oceniano w trzech kategoriach: dzieci, młodzież i dorośli. Najmłodszy przysłał utwory, w których zazwyczaj zachwycali się pięknem natury, natomiast bardziej dojrzała twórczość młodzieży i dorosłych była refleksyjna, emocjonalna, zdystansowana do życia. W pierwszej kategorii za najlepsze uznano opowiadanie Amelii Daleckiej, w drugiej wygrała Kamila Zaklikowska, wśród dorosłych natomiast sukces sprzed 21 lat powtórzyła Magdalena Gębka-Scuffins.

Błękitna Struna w Pucku (2021) : literacki konkurs w tym roku opanowały kobiety / Piotr Niemkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 127 (4 VI), dod. Echo Ziemi Puckiej, s. 2

Książki z pudełka, filmy z Akademii

Biblioteka SZTUMSKIEGO Centrum Kultury zaproponowała przedszkolom dostarczanie dziecięcych lektur. Opiekunowie maluchów mają do wyboru trzy zestawy: baśniowe, miszmasz i tematyczne – według życzenia nauczyciela. Atrakcyjną jest również forma zewnętrzna Wędrującej Biblioteczki. Książki trafiają do przedszkoli w kolorowych pudełkach.

Ciekawą ofertę przygotowano dla uczniów klas V-VIII. W ramach Wakacyjnej Akademii Filmowej mogą oni nauczyć się budowania scenariusza filmowego lub materiału reporterskiego, poznać pracę z kamerą i mikrofonem, techniki montażu wideo, czy też dowiedzieć się jak prawidłowo ustawić oświetlenie oraz jak komponować i kadrować dobre ujęcia.

Wędrująca Biblioteczka – nowa propozycja Sztumskiego Centrum Kultury / (PP) // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 110 (14 V), dod. Powiśle Sztum i Dzierżgoń, s. 5 ; Poznaj świat filmu i telewizji, popracuj z aktorami teatru / Piotr Piesik // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 145 (25 VI), dod. Powiśle Sztum i Dzierżgoń, s. 2

Hafciarka... książek

Pochodząca z Ukrainy Olga Stelmach od dawna mieszka w PRZECHLEWIE w powiecie człuchowskim. Tutaj założyła rodzinę, a w 2019 r. podjęła pracę w Gminnej Bibliotece i Centrum Kultury. Zawód bibliotekarki bardzo jej się spodobał. W lipcu ubiegłego roku pani Olga wzięła udział w szkoleniu dotyczącym ręcznie robionych książek (wklejanie guzików, kamyczków itp.). Wówczas wpadła na pomysł, żeby wyhaftować książkę. Zadanie było ambitne, ponieważ na świecie była tylko jedna haftowana książka, w Polsce żadnej. Dzięki wsparciu m.in. ze strony dyrektorki biblioteki, po siedmiu miesiącach wyteżonej pracy w domu, w marcu, dzieło pani Olgi było gotowe.

Pokaźnych rozmiarów, niezwykle barwna książka opowiada o synku bibliotekarki Olusiu i jego przyjacielu Misiu. Powstała z 25 metrów kanwy i ponad 200 metrów koronki, liczy 140 tys. krzyżyków. Oglądać ją można w przechlewskiej bibliotece. Marzeniem pani Olgi jest wydanie wersji papierowej bajki. Poza tym są już pomysły na drugą książkę, oczywiście haftowaną.

Wyhaftowała pierwszą w Polsce... książkę dla dzieci / Olek Knitter // *Dziennik Bałtycki*. – 2021, nr 88 (16 IV), dod. Dziennik Człuchowski, s. 8

Wybór:

IWONA JOĆ-ADAMKOWICZ

GRZEGORZ GRZENKOWICZ

WiMBP im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku



ANALIZA FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEK

RELACJA Z SEMINARIUM

13 września 2021 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) w ramach projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB) zaprosiło bibliotekarzy do udziału w seminarium „Od statystyki bibliotecznej do badań wpływu i wartości bibliotek”. W realizowanym online spotkaniu wzięło udział 250 bibliotekarzy, reprezentujących różne typy bibliotek.

W trakcie pierwszej, dwugodzinnej sesji, uczestnicy wysłuchali trzech wykładów.

Jako pierwsza wystąpiła **Lidia Derfert-Wolf** z Politechniki Bydgoskiej im. J.J. Śniadeckich, członek zespołu ds. badania efektywności, koordynator merytoryczny ds. bibliotek szkół wyższych (AFBN) w projekcie AFB, z referatem zatytułowanym „Model oceny bibliotek w normach międzynarodowych”. Prelegentka zaprezentowała normy dotyczące statystyki bibliotecznej oraz wskaźników funkcjonalności stosowane w projekcie AFB [PN-ISO 2789:2016 Informacja i dokumentacja. Międzynarodowa statystyka biblioteczna oraz PN-ISO 11620:2017 Informacja i dokumentacja. Wskaźniki funkcjonalności bibliotek]. Omówiła również najnowszą normę PN-ISO 16439:2019-11 Informacja i dokumentacja. Metody i procedury oceny wpływu bibliotek. Według referentki omawiane standardy są kluczowymi międzynarodowymi dokumentami normalizującymi obecny model oceny bibliotek. Podkreśliła, że badania na ich podstawie ewoluują od użytkownika w życiu biblioteki do biblioteki w życiu użytkownika. Na

zakończenie przypominała cele i dorobek projektu AFB, jako przykładowego wdrożenia wszystkich trzech omawianych norm.

Drugą prelegentką – **Jolanta Sobielga** z Biblioteki Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, członek zespołu ds. badania efektywności bibliotek AFB, wygłosiła referat „Wykorzystanie danych i wskaźników w bibliotekach różnych typów – na podstawie badań ankietowych”. Artykuł w numerze.

Sesję zamknęło wystąpienie pt. „Po co nam biblioteki? Wpływ społeczny bibliotek publicznych” **dr Magdaleny Paul** z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, reprezentującej roboczy zespół AFB, który przygotowuje badania wpływu społecznego bibliotek publicznych w Polsce. Wystąpienie miało przybliżyć cel prowadzenia badań wpływu, a także pokazać, jakie działania zespół do spraw badania wpływu AFB/SBP prowadził do tej pory i jakie są plany na przyszłość. Artykuł w numerze.

Po przerwie uczestnicy wzięli udział w panelu dyskusyjnym dotyczącym doświadczeń w zakresie wykorzystania danych i wskaźników funkcjonalności AFB w zarządzaniu biblioteką. Jego uczestnikami byli: **Natalia Gromow** – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni oraz Prezes Stowarzyszenia Labib, **Joanna Kamińska** – dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie, **dr Dawid Kotlarek** – dyrektor Biblioteki Publicznej w Świebodzinie oraz **dr Jerzy Krawczyk** – dyrektor Biblioteki Głównej Akademii

Górniczno-Hutniczej w Krakowie. Moderatorem dyskusji był **dr Marcin Karwowski** – dyrektor Biblioteki Publicznej w Kokoszkowach.

TEMATY PANELU:

Korzystanie z AFB

Joanna Kamińska stwierdziła, że jeśli biblioteka uzupełnia dane od kilku lat, AFB daje możliwość porównania tego, co dzieje się w bibliotece, np. jeśli jeden ze wskaźników odbiega od normy – jest to alarm dla dyrektora. Jeśli niektóre wskaźniki spadają – trzeba wyjaśnić dlaczego tak jest. Porównywanie wskaźników rok do roku daje dyrektorowi obraz tego, co dzieje się w bibliotece – tak więc AFB jest ważnym elementem w zarządzaniu. W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Warszawie dane i zestawienia danych (ponieważ dane zbierane w AFB obejmują całokształt pracy biblioteki) zostały wykorzystane podczas audytu kontroli zarządczej. Przedstawienie wskaźników pokazało, że biblioteka faktycznie analizuje wszystkie procesy, które odbywają się w bibliotece. Jednym z ciekawych doświadczeń było wykorzystanie danych i wskaźników gromadzonych w systemie w procesie starania się o utworzenie nowego portalu Mazowieckich Bibliotek Pedagogicznych z funduszy unijnych. Elementem przygotowania dokumentacji do przetargu było wykazanie wskaźnika – wzrost odwiedzin wirtualnych. Stał się on przyczynkiem do tego, żeby portal z e-usługami, które w ramach portalu miały powstać – miał szansę zdobyć zainteresowanie i akceptację. A na przestrzeni lat, biblioteka mogła udokumentować wzrost odwiedzin wirtualnych i zasadność projektu.

Dr Jerzy Krawczyk dodał, że AFB pomogło wykazać podczas kontroli wewnętrznej, że w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie jest mało etatów w porównaniu z innymi bibliotekami szkół wyższych. Ważnym elementem jest więc możliwość porównywania danych statystycznych i wskaźników funkcjonalności z innymi bibliotekami tego samego typu.

Według dra Dawida Kotlarka AFB jest pomocne przy tworzeniu koncepcji funkcjonowania biblioteki – dokumentu, który pomaga organizować i zarządzać instytucją – ponieważ jest gotowym narzędziem do tego, aby sprawdzić w jakim miejscu biblioteka się znajduje. Jako przykład dr Kotlarek podał Bibliotekę Publiczną w Świebodzinie, która pełni zadania biblioteki powiatowej. Biblioteka wypadła niekorzystnie wśród bibliotek

województwa lubuskiego podczas analizy wskaźnika zakupu zbiorów, pomimo wielu aktywności analiza wykazała, że wskaźnik uczestników wydażeń bibliotecznych jest niski. Należało odszukać źródło problemu, jakim była mała liczba uczestników. Biblioteka podjęła cały szereg różnorodnych działań, m.in. powołano dział promocji, zaczęto odpowiednio planować wydarzenia, rozwinięto marketing. Ich wynikiem był początkowy wzrost wskaźników, jednak pandemia zatrzymała pozytywne zmiany.

Natalia Gromow bardzo często korzysta z danych i wskaźników dostępnych w AFB – najczęściej do rozwiązywania problemów, w których potrzebne są dane porównawcze. Najczęściej są to problemy dotyczące finansowania, jakości pracy bibliotekarzy i warunków, jakie się im zapewnia. Każdego roku po ogłoszeniu analiz biblioteka porównuje swoje dane z danymi bibliotek tego samego typu, ale również dane przekrojowe – czyli dane, które dotyczą tylko Biblioteki w Gdyni na przestrzeni lat, żeby sprawdzić czy biblioteka działa poprawnie. Podobnie, jak w przypadku Biblioteki w Świebodzinie wydaje się, że wszystko działa poprawnie, ale wskaźniki pokazują coś zupełnie innego i należy się zastanowić, dlaczego odbiór w bibliotece jest inny niż to, co realnie wykazują analizy. Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni podkreśliła, że porównania są ważne dla dyrektora, bo ich wyniki świadczą o tym, czy jest on skuteczny w wielu aspektach. Jeżeli dyrektor od dłuższego czasu zarządza biblioteką to powinien sprawdzić czy realizacja założonych w strategii celów ma odzwierciedlenie we wskaźnikach. Porównując się do innych podobnych bibliotek, np. pod względem liczby mieszkańców – bo trzeba pamiętać, że są one podobne a nie takie same – wiemy czy spadek wskaźników jest problemem globalnym (tak jak zadziało się to w pandemii, kiedy we wszystkich bibliotekach spadła liczba osób odwiedzających bibliotekę), czy dotyczy tylko naszej placówki. Joanna Kamińska zgodziła się z przedmówczynią dodając, że porównanie z innymi bibliotekami może służyć do dokonania dogłębnej analizy, która jest niezwykle potrzebna.

Średnia czy mediana?

Uczestnicy dyskusji zdecydowanie wybrali medianę. Jednak, jak podkreślali, wszystko zależy od tego, komu dane są przedstawiane, ponieważ średnia funkcjonuje bardziej powszechnie, jest miarą bardziej używaną, znaną. Natomiast zaletą

mediany jest fakt, że w przeciwieństwie do średniej jest niezależna od wartości skrajnych.

Ulubiony wskaźnik, najważniejszy dla biblioteki

Dr Jerzy Krawczyk podkreślił, że w korespondencji z władzami np. na dodatkowe fundusze na zasoby elektroniczne można posiłkować się zestawieniem wskaźników, np. wskaźnik odwiedzin w bibliotece w przeliczeniu na użytkownika z odwiedzinami wirtualnymi w przeliczeniu na użytkownika.

Dr Marcin Karwowski dodał, że ważne jest korelowanie wskaźników, czyli pokazywanie, że np. % przeznaczony na zasoby pokrywa się z % wykorzystania, to czego kupujemy najczęściej jest później najczęściej wykorzystywane. Podkreślił także, że bardzo ciekawe jest to, że możemy to zbadać, sprawdzić czy dobrze decydujemy o finansach publicznych.

Dla bibliotek pedagogicznych ważną grupą wskaźników jest wykorzystanie zbiorów, odwiedziny oraz nauczyciele jako użytkownicy i jako procent nauczycieli w rejonie objętym działalnością biblioteki.

Natalia Gromow w pierwszej kolejności sprawdza grupę Finanse, potem Pracownicy. Jeśli w danym roku przeprowadzane było badanie satysfakcji – to także wskaźnik satysfakcji użytkowników. Ważnym wskaźnikiem jest też wskaźnik obrotu książkami, ponieważ pokazuje on czy zbiory są aktualne i atrakcyjne dla użytkowników. Wskaźniki finansowe – wybierane są w zależności od potrzeb. Tym, na który najczęściej patrzy jest wskaźnik z grupy potencjał i rozwój – procent budżetu organizatora przeznaczony na bibliotekę, ponieważ jest to ciekawy wskaźnik, który można wykorzystać w rozmowach z organizatorem – pokazuje, jak faktycznie biblioteka jest dofinansowana.

Dr Dawid Kotlarek wybrał grupę wskaźników dotyczących wykorzystania, czyli wypożyczanie, liczba użytkowników, obrót. Drugą grupą wskaźników, do której najczęściej sięga jest grupa Zasoby, dostęp, infrastruktura. Dane finansowe – oczywiście wykorzystywane w bezpośrednich rozmowach z organizatorem.

Wskaźniki AFB przydatne np. w rozmowie z organizatorem

Dr Dawid Kotlarek przytoczył przykład biblioteki wojewódzkiej, w której pracował, a w której organizator chciał ograniczyć kadre – wówczas

dane AFB posłużyły jako argument – porównanie, że w innych bibliotekach pracowników jest/będzie więcej.

Natalia Gromow, po objęciu stanowiska dyrektora MBP w Gdyni w współpracy z Biblioteką Wojewódzką i Miejską w Gdańsku, wykorzystwała wskaźnik związany z odsetkiem budżetu organizatora przeznaczonym na bibliotekę szczególnie w kwestiach dotyczących plac i inwestycji. Wskaźnik ten pokazał, jaka jest sytuacja w innych bibliotekach i pomógł osiągnąć wyznaczony cel. Ponadto korzysta z niektórych wskaźników funkcjonalności i danych statystycznych AFB przy tworzeniu budżetu i przy planowaniu działań – korzystając z danych i wskaźników historycznych sprawdza, nad którymi działaniami należy pracować. Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni dba również o to, żeby organizator widział, że w bibliotece zachodzą pozytywne zmiany. Pokazuje w raportach, jakie korzyści osiąga organizator dzięki temu, że wspiera bibliotekę.

W Bibliotece Pedagogicznej pojawił się problem w 2 placówkach, które są filiami, które mają złe warunki lokalowe a mimo tego bardzo prężnie działają. Wykorzystano tu wskaźnik: powierzchnia biblioteki dostępna dla użytkowników oraz wskaźnik: liczba uczestników szkoleń dla użytkowników w przeliczeniu na 100 użytkowników, dzięki którym wykazano, że wskaźnik mógłby być wyższy, gdyby warunki lokalowe były lepsze. Dzięki tym argumentom można było zwrócić się do organizatora i uruchomić pewne procesy zmian.

Dr Marcin Karwowski podkreślił, że niskie wartości niektórych wskaźników dają oręż do dyskusji z organizatorem. Porównanie z placówkami o wyższych wartościach określonych wskaźników może być ważnym argumentem w rozmowach. Ponadto, dzięki takiej grupie wskaźników jak efektywność, biblioteka może pokazać, że mimo pewnych braków, nie wynikają z winy biblioteki, działa ona efektywnie. Istnieją też wskaźniki, które są trudne – mowa o infrastrukturze – ponieważ wartości wskaźników nie odzwierciedlają np. ogromnych pieniędzy, które musiały zostać wydane, żeby poprawiły się warunki pracy bibliotek – wybudowanie większej filii.

Inne wykorzystanie danych AFB

W Bibliotece Pedagogicznej wskaźniki AFB przydają się do zarządzania procesami, są wykorzystywane głównie do zarządzania.

Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni wskaźniki wykorzystuje wewnętrznie. Do wyników ana-

lizy dostęp ma nie tylko dyrektor biblioteki, ale też pracownicy biblioteki, z którymi dyrektor omawia sytuację biblioteki, jak biblioteka wygląda na tle podobnych placówek i wspólnie zastanawiają się nad zmianami. AFB wykorzystywane jest do sporządzania planów w związku z realizacją strategii, planów rocznych.

Dr Dawid Kotlarek prezentuje dane AFB podczas spotkań z przedstawicielami bibliotek z terenu powiatu. Ponadto dane te wykorzystywane są do promocji biblioteki, uważa, że warto pochwalić się wskaźnikami, które pokazują pozytywną zmianę. Dane publikowane są w mediach społecznościowych biblioteki, na stronie internetowej m.in. w postaci infografik i memów.

W odniesieniu do pracowników biblioteki – czy wskaźniki mogą mieć funkcję motywacyjną?

Natalia Gromow stwierdziła, że mogą mieć taką funkcję. Najlepiej, jeśli widzimy wskaźniki wyższe niż w innych bibliotekach. Niższe wskaźniki mogą także mieć funkcję motywacyjną, ponieważ wiemy do czego dążymy. Dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie dodał, że poza funkcją motywacyjną, wskaźniki mogą posłużyć do reorganizacji, np. jeśli przeciętnie na pracownika wypożyczalni przypada mniej książek co roku tzn., że można zmniejszyć obsadę działu czy też sekcji bądź przesunąć pracowników do innych prac.

Jak organizatorzy Państwa placówek patrzą na te wyniki, czy musicie im tłumaczyć, że są to wartościowe dane, czy wiedzą o tym, że one istnieją?

Natalia Gromow wyraziła opinię, że nie jest przekonana, że organizator jest świadomy istnienia programu AFB, choć się na niego powołuje. Jednak jest przekonana, że jeżeli za danymi stoi program, instytucja to takie dane są przyjmowane jako bardziej wiarygodne niż dane jednostkowe z bibliotek. To, co stoi za programem ma bardzo duże znaczenie.

Inaczej do przedstawiania danych organizatorowi podszedł Dr Jerzy Krawczyk, który przygotowuje wydruki danych z komentarzem, jak należy je odczytać i to znajduje zrozumienie organizatora. Dr Marcin Karwowski dodał, czasami organizatorzy nie potrafią odczytać z czego mogą wynikać dane, nie korelują jednego wyniku z drugim.

Dr Dawid Kotlarek przedstawiając dane powołuje się na ich źródło. Przypina, że nazwa robi

wrażenie, a także to, że projekt jest koordynowany przez SBP, ponieważ dzięki temu staje się wiarygodny. Najtrudniejszą sytuację przedstawiła Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie. Ogromnym wyzwaniem jest, zainteresowanie organizatora wskaźnikami AFB i uświadomienie, że istnieje takie narzędzie, do którego warto sięgać. Aczkolwiek w środowisku bibliotek pedagogicznych istnieje niepokój czy wskaźniki nie będą wykorzystane przeciwko bibliotekom pedagogicznym, a w związku z tym, czy dzielić się danymi – to pytanie pozostaje otwarte. Dodała także, że interpretacja wskaźników to temat trudny i wymaga zdobycia wiedzy.

Czy jest jakiś wskaźnik, jakaś dana, którą chcieliby Państwo dodać. Czy jest coś czego wam brakuje w analizie, chcielibyście ją poszerzyć?

Joanna Kamińska stwierdziła, że wskaźniki są uzupełniane w zależności od potrzeb i zmieniającej się rzeczywistości. AFB reaguje na bieżąco na zaistniałą sytuację i odpowiedzią jest dodawanie kolejnych wskaźników. Natalia Gromow zgodziła się z przedmówczynią. Dodała, że ważne jest to, że formularz się rozwija. Zastanawiała się nad kwestią finansów i większym rozbiciem, jeśli chodzi o budżety bibliotek. Ucieszył ją fakt, że będzie badanie wpływu społecznego, ponieważ będzie to coś, co nie jest poruszane w AFB a będzie kolejnym narzędziem, które biblioteki będą mogły wykorzystywać. Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni interesuje wszystko, co jest związane z satysfakcją – zarówno z satysfakcją użytkownika biblioteki i z satysfakcją pracownika biblioteki i tę część bardziej chciałaby rozwinąć.

Dr Jerzy Krawczyk zauważył, że badamy satysfakcję użytkowników, czyli tych, którzy już przyszli do biblioteki, natomiast w dalszym ciągu jest duża grupa osób, które nie korzystają z usług biblioteki i w związku z tym pojawia się pytanie dlaczego? Poza badaniem satysfakcji użytkowników należałoby badać także nieużytkowników i przyczyny tego, dlaczego nie docierają do bibliotek.

Dr Dawid Kotlarek zgodził się z Natalią Gromow i Joanną Kamińską, w kwestii dobrego doboru wskaźników. Dodał także, że jeżeli pojawiają się nowe wskaźniki to są one bardzo dobrze przemyślane i są zasadne. Ponieważ sam uczestniczył w pracach zespołu koordynującego – wie, że nie chce on zarzucać dodatkową pracą bibliotekarzy. Podkreślił, że, należy sobie uświadomić, że w AFB wypełniamy dane dla siebie, ponieważ możemy

do nich w każdej chwili wrócić, przeanalizować, porównać, wygenerować a wskaźniki obliczane są automatycznie, mamy dostęp do danych surowych – bogactwo danych.

Dr Marcin Karwowski stwierdził, że istotne jest, żeby z ważnych przyczyn pojawiały się nowe dane i wskaźniki, żeby formularz był elastyczny, ponieważ inaczej przestaniemy korzystać z AFB.

Dlaczego warto korzystać z AFB?

Joanna Kamińska: Zapewnia pracownikom i dyrektorom poczucie bezpieczeństwa, bo jeżeli coś jest złe – można poprawić, można się dowiedzieć dlaczego jest złe, a jak jest dobrze należy się tym cieszyć i chwalić się tym na zewnątrz.

Dr Jerzy Krawczyk: Zachęcam do wypełniania rubryczek, bo na końcu dostajemy wskaźniki a tego nie musimy wyciszać, to już jest automatycznie wyciszane i już od razu wiem na czym stoję.

Dr Dawid Kotlarek: Ponieważ jest to tak naprawdę jedyne narzędzie, które może nam służyć do analiz, które wypełniamy dla siebie a nie dla innych instytucji.

Natalia Gromow: Warto przystąpić do AFB, bo dzięki temu jesteśmy jeszcze bardziej w sieci, w sieci bibliotek, korzystamy wspólnie ze swojej pracy i z tego, co robimy.

Na zakończenie spotkania Aldona Zawalkiewicz poprosiła dr Magdalenę Paul o kilka słów na temat badań nieużytkowników. Dr Magdalena Paul poleciła zapoznanie się z publikacją SBP *Z biblioteką czy bez? Badanie nieużytkowników biblioteki*, ponieważ jest tam bardzo dokładnie opisana metodologia, dostępny jest kwestionariusz i opisana

jest także metoda analizy danych. Stwierdziła, że największą trudnością praktyczną, która występuje w badaniu nieużytkowników, jest fakt konieczności szerokiego zarzucenia naszych sieci. Jeśli badamy użytkowników, to badamy te osoby, które już do nas przychodzą, mamy więc bardzo łatwy kontakt. Natomiast z nieużytkownikami jest trudniej. Odniosła się do badania nieczytelników prowadzonego przez biblioteki pedagogiczne, stwierdzając, że w badaniach nieużytkowników, tak samo jak w badaniach nieczytelników, okazuje się, że prawdziwych nieużytkowników, czyli tych osób, które nigdy się nie pojawiły, jest bardzo mało. Barrierami, które są najczęściej deklarowane, jest brak potrzeby i brak czasu – te powody pojawiają się zarówno w bibliotekach pedagogicznych, jak i publicznych. Jeśli spojrzymy na analizę zmiennych takich jak np. miejsce zamieszkania, wiek, albo jak w przypadku biblioteki pedagogicznej – staż – okazuje się, że te deklaracje nie do końca „prawdziwe”. Możliwe, że za takimi postawami stoi jeszcze pewna nieuświadomiona potrzeba.

Bożena Chlebicka-Abramowicz podsumowała spotkanie. Powiedziała, że temat statystyk bibliotecznych, wykorzystania wskaźników budzi duże zainteresowanie, co jest ważne dla SBP, ponieważ Analiza Funkcjonowania Bibliotek jest dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ważnym projektem. Ważne jest także to, że tak wiele bibliotek uczestniczy w AFB, ponieważ dane wpisywane do systemu pomagają w pracy zarówno naszej, jak i innych bibliotek.

MAGDALENA MRUGOWSKA
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. dr Witolda Bełzy w Bydgoszczy



NAGRODA ACADEMIA 2021 WYRÓŻNIENIE DLA PUBLIKACJI WYDAWNICTWA SBP

Książka w życiu seniorów na początku XXI wieku Renaty Aleksandrowicz, publikacja Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP, podczas tegorocznych Warszawskich Targów Książki otrzymała wyróżnienie w konkursie ACADEMIA 2021. Publikacja jest dostępna na stronie Wydawnictwa w formie e-booka (wydawnictwo.sbp.pl).

PRAWO BIBLIOTECZNE

LOGO BIBLIOTEKI – ASPEKTY PRAWNE



Oznaczeniem indywidualizującym bibliotekę, określonym ustawowo, jest jej nazwa, którą określa akt o utworzeniu biblioteki (art. 11 ust. 2 pkt 1 ustawy o bibliotekach). Przepisy nie wymagają, aby biblioteka posługiwała się indywidualizującym ją oznaczeniem graficznym, czyli tzw. logo. W praktyce wiele bibliotek swoje logo posiada, co skłania do analizy prawnej tego zagadnienia.

Logo ma zasadniczo znaczenie promocyjne. Celem posługiwania się nim jest spowodowanie wśród odbiorców przekazów, zawierających logo, skojarzeń z biblioteką i prowadzoną przez nią działalnością, co ułatwia informowanie o niej, a tym samym realizację misji biblioteki oraz jej ustawowych i statutowych celów.

STATUS PRAWNY LOGO

Logo, niezależnie od aspektu materialnego, np. sygnowania nim określonych przedmiotów, np. ulotek informacyjnych, postrzegać należy przede wszystkim jako dobro niematerialne, czyli projekt graficzny lub słowno-graficzny.

Z uwagi na to, że logo nie jest znakiem urzędowym, którego konstrukcję (wygląd) określają stosowne przepisy, czyli istnieje możliwość jego indywidualnego, oryginalnego zaprojektowania, logo ma w pierwszej kolejności status utworu w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powoduje to, że dla tworzenia logo i jego stosowania pierwszorzędne znaczenie mają zasady, wynikające z przepisów powyższej ustawy.

Jednocześnie logo może być postrzegane także jako znak towarowy, jeśli służy identyfikacji działalności biblioteki, np. poprzez sygnowanie nim

wydawanych przez bibliotekę publikacji. Znakiem towarowym, zgodnie z art. 120 Prawa własności przemysłowej, może być każde oznaczenie, m.in. rysunek, umożliwiające odróżnienie towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa oraz możliwe do przedstawienia w rejestrze znaków towarowych w sposób pozwalający na ustalenie jednoznacznego i dokładnego przedmiotu udzielonej ochrony.

Choć regulacje dotyczące znaków towarowych są istotne przede wszystkim dla przedsiębiorców, którymi biblioteki nie są, art. 3 ust. 2 Prawa własności przemysłowej stanowi, że przepisy tej ustawy dotyczące przedsiębiorców stosuje się odpowiednio również do osób prowadzących działalność inną niż działalność gospodarcza. Status przedsiębiorcy nie stanowi zatem bezwzględnego wymogu dla ubiegania się przez zainteresowany podmiot o rejestrację określonego znaku towarowego, np. swojego logo. Podmiotem takim może być, jeżeli chodzi o biblioteki, w szczególności biblioteka publiczna, mająca status odrębnej osoby prawnej, która w swoim statucie ma upoważnienie do prowadzenia odpłatnej działalności dodatkowej, np. w zakresie sprzedaży własnych wydawnictw.

W tym kontekście logo może mieć dwojakiego rodzaju status, biorąc pod uwagę formalnoprawne uwarunkowania ochrony znaku towarowego.

Po pierwsze, logo może być znakiem towarowym niezarejestrowanym, chronionym wyłącznie jako utwór w rozumieniu prawa autorskiego lub w oparciu o ogólne zasady ochrony dóbr osobistych z Kodeksu cywilnego (por. art. 23 i art. 24 k.c.).

Po drugie, logo może być znakiem towarowym zarejestrowanym, jeśli biblioteka zainteresowana stosowaniem swojego logo w tym charakterze, zdecyduje się na jego zgłoszenie do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, czyli wystąpienie do tego Urzędu z wnioskiem o udzielenie prawa ochronnego na logo jako znak towarowy, na zasadach określonych w ustawie Prawo własności przemysłowej. W zgłoszeniu znaku towarowego należy określić znak towarowy oraz wskazać towary, dla których znak ten jest przeznaczony (art. 138 ust. 1 Prawa własności przemysłowej).

Art. 153 tej ustawy stanowi m.in., że przez uzyskanie prawa ochronnego na znak towarowy nabywa się prawo wyłącznego używania tego znaku w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz iż można wskazać, że znak został zarejestrowany, poprzez umieszczenie w jego sąsiedztwie litery „R” wpisanej w okrąg. Używanie znaku towarowego polega m.in. na posługiwaniu się nim w celu reklamy (art. 154 Prawa własności przemysłowej), co potwierdza zasadność rozpatrywania w tym kontekście logo jako oznaczenia o zasadniczo promocyjnym charakterze.

Należy przy tym zaznaczyć, że rejestracja logo jako znaku towarowego nie znosi jego równoległej ochrony jako utworu. W wyroku z 6 marca 2002 r. (sygn. akt V CKN 830/00, Lex nr 564853) Sąd Najwyższy orzekł, że „jeżeli znak towarowy jest jednocześnie dziełem w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, może podlegać także ochronie na podstawie przepisów tego prawa”.

NABYCIE PRAW DO LOGO PRZEZ BIBLIOTEKĘ

Swoboda dysponowania logo wymaga posiadania przez bibliotekę odpowiednich praw, dzięki którym biblioteka ma status podmiotu w tym zakresie wyłącznie uprawnionego. Biblioteka może być zatem uznana za „właściciela” logo, jeśli stosowne prawa wyłączne jej przysługują.

Jeżeli chodzi o majątkowe prawa autorskie do logo, to najistotniejsze jest to, aby biblioteka prawa te nabyła. W tym celu w umowie, na podstawie

której projekt logo jest zamawiany lub w regulaminie konkursu oraz pisemnych oświadczeniach składanych przez jego uczestników, jeśli projekt logo wyłaniany jest w drodze organizowanego przez bibliotekę konkursu, powinny się znaleźć odpowiednie postanowienia o przeniesieniu na bibliotekę majątkowych praw autorskich do logo oraz „autorskich praw zależnych”, czyli wyłącznego prawa zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego, w szczególności na korzystanie z opracowań (twórczych przeróbek) logo – z wyszczególnieniem pól eksploatacji, w zakresie których biblioteka będzie z logo lub z jego opracowań korzystała.

Natomiast odnośnie do wyłącznego prawa korzystania (używania) logo jako znaku towarowego, jak to już wyżej podniesiono, biblioteka nabywa to prawo przez uzyskanie prawa ochronnego na ten znak, udzielanego w drodze stosownej decyzji Urzędu Patentowego RP.

KORZYSTANIE Z LOGO A OCHRONA PRAW DO NIEGO

Nabywanie odpowiednich praw do logo pozwala na uniknięcie zarzutu naruszenia tych praw ze strony innych podmiotów, w związku z korzystaniem z logo przez bibliotekę.

Podstawowym środkiem zabezpieczającym w tym zakresie są postanowienia dotyczące odpowiedzialności za wady prawne projektu logo, wprowadzane do zawieranych przez bibliotekę umów lub stosownych oświadczeń, podpisywanych przez osoby, przenoszące na bibliotekę prawa wyłączne, w tym majątkowe prawa autorskie, np. w następującym brzmieniu:

„Wykonawca zobowiązuje się stworzyć projekt logo samodzielnie, bez naruszania praw osób trzecich, w szczególności praw autorskich. W przypadku zgłoszenia w stosunku do biblioteki przez inny podmiot lub podmioty uzasadnionych roszczeń z tytułu naruszenia praw do logo, wykonawca zobowiązuje się zwolnić bibliotekę z odpowiedzialności z tego tytułu oraz zaspokoić te roszczenia w pełnej wysokości”.

Niezależnie do postanowień umownych pamiętać należy o tym, że w przypadku wystąpienia wad prawnych związanych z pozyskiwaniem przez bibliotekę projektem logo, zastosowanie znajdują ogólne zasady odpowiedzialności, którymi są zasady wynikające z przepisów Kodeksu cywilnego. W myśl art. 555 k.c. przepisy o sprzedaży rzeczy

stosuje się odpowiednio do sprzedaży praw. Przepisem tym jest m.in. art. 573 k.c., który w zdaniu 1 stanowi, że kupujący, przeciwko któremu osoba trzecia dochodzi roszczeń dotyczących rzeczy sprzedanej, obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym sprzedawcę i wezwać go do wzięcia udziału w sprawie. Z kolei art. 638 par. 1 k.c. przewiduje, że do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży, czyli m.in. art. 573 k.c.

Jeśli zatem biblioteka zamówi stworzenie twórczego projektu logo, zawierając w tym celu autorską umowę o dzieło, a po realizacji tej umowy przeciwko bibliotece osoba trzecia, np. określony przedsiębiorca, zgłosi roszczenie o naruszenie jej praw, np. autorskich praw majątkowych, składając stosowny pozew do sądu, zgodnie z art. 573 k.c. biblioteka powinna skierować do wykonawcy projektu logo zawiadomienie i wezwanie, o których mowa w tym przepisie.

Ewentualną kolizję pozyskanego przez bibliotekę projektu logo z prawami osób trzecich można weryfikować poprzez porównywanie tego projektu z wizerunkami oznaczeń, używanymi przez inne podmioty, w tym biblioteki. Służyć temu może przeglądanie istniejących już i stosowanych oznaczeń z wykorzystaniem powszechnie dostępnych baz, narzędzi i źródeł, takich jak m.in. rejestr znaków towarowych, przeglądarki oraz strony internetowe różnych instytucji.

Z drugiej strony biblioteki mogą chronić swoje prawa do własnego logo, jeśli prawa te są naruszane przez inne podmioty, przede wszystkim poprzez zgłaszanie wobec naruszcycieli roszczeń z tytułu

naruszenia majątkowych praw autorskich do logo, określonych w art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Jeżeli chodzi o roszczenia z tytułu naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy, określone w Prawie własności przemysłowej, to mogą być one zgłaszane przez bibliotekę tylko wtedy, gdy prawo takie biblioteka przysługuje, tzn. jeśli logo ma status zarejestrowanego znaku towarowego (por. uwagi wyżej). Decydując się na uzyskanie takiej ochrony należy mieć na uwadze to, że w przeciwieństwie do ochrony z tytułu praw autorskich, rejestracja logo jako znaku towarowego i związana z taką rejestracją ochrona ma odpłatny charakter. Jest tak dlatego, gdyż udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy następuje pod warunkiem uiszczenia opłaty za dziesięcioletni okres ochrony (art. 147 ust. 2 zdanie 1 Prawa własności przemysłowej).

W porównaniu z ochroną w zakresie majątkowych praw autorskich, ochrona w ramach praw ochronnych na znaki towarowe jest w związku z tym droższa i bardziej krótkotrwała. Poza tym ochrona logo jako utworu w prawie autorskim ma normatywny charakter, czyli nie wymaga dokonywania jakichkolwiek urzędowych zgłoszeń i rejestracji. Jeśli zatem biblioteka nie widzi potrzeby rejestracji swojego logo jako znaku towarowego, logo to będzie chronione na podstawie przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz zasad ogólnych, w tym przepisów Kodeksu cywilnego.

RAFAŁ GOLAT
Radca prawny w Warszawie

▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Biblioteka Śląska w Katowicach na Benefis Alojzego Łyski – 60-lecie pracy twórczej (06.10.); Wykłady otwarte prof. Johna Mattesona – online (12.10., 26.10., 16.11).
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu na Święto Książki Dziecięcej (06-07.10.); uroczyste odsłonięcie płyt w Alei Pisarzy ze spotkaniem autorskim – Małgorzata Szejnert, Magdalena Grzebałkowska (15.10.); spotkanie z Karolem Wójcickim autorem bloga Z głową w gwiazdach (22.10.).

- Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie na VII Noc Bibliotek (09.10.); spotkanie autorskie z Iwoną Gacparską wokół książki *Irena Brodzińska. Gen legendy...* (12.10.); Wykłady online „Nieznane, ciekawe, cenne – stargardiana!” (14.10, 28.10.); spotkanie autorskie z Grażyną Plebanek w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki (15.10.); wernisaż wystawy Weroniki Łyczewek „Fotografia z podróży” oraz prezentację książki Włodzimierza Łyczewka *Podróże od A do Z* (22.10.); wieczór autorski Timma Stütza oraz prezentację książek *Der Winnetou kannte i Die Kinder Manitou* (22.10.)
- Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na uroczystości jubileuszowe 130-lecia Biblioteki (13.10.).

■ III OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK MUZEALNYCH

3 września 2021 r. odbyła się III Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek Muzealnych „Nowoczesna biblioteka muzealna. Czytaj: rewitalizujemy, organizujemy, tworzymy” współorganizowana przez Stację Muzeum oraz Sekcję Bibliotek Muzeów, Galerii i Instytucji Kultury ZG SBP. W wydarzeniu uczestniczyło 50 pracowników bibliotek muzealnych. Spotkanie zostało podzielone na dwa panele, z których pierwszy poświęcony został bibliotekom, przechodzącym zmiany lokalowe i organizacyjne. W drugim występowały przedstawicielki bibliotek muzealnych, które już zakończyły proces rewitalizacji (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Warszawy).

■ RYNEK LITERACKI – WAKACYJNY CYKL SPOTKAŃ POD AUSPICJAMI ODDZIAŁU SZCZECIŃSKIEGO OZ SBP

Od czerwca do sierpnia 2021 r. odbył się cykl spotkań „Rynek literacki” – na Rynku Siennym w Szczecinie, zorganizowanych pod auspicjami Oddziału Szczecińskiego OZ SBP. Koordynatorką projektu była Barbara Markowska.

■ POSIEDZENIE ZG SBP Z PRZEDSTAWICIELAMI OKRĘGÓW

7 września 2021 r. odbyło się spotkanie online, za pośrednictwem platformy ClickMeeting, podczas którego Barbara Budyńska, Aldona Zawalkiewicz oraz Marta Lach omówiły działalność ZG SBP w 2021 r. Następnie przewodniczący poszczególnych Komisji KZD podsumowali dotychczasową działalność: Komisji ds. statutu (Sylwia Błaszczak), strategii na lata 2021-2030 i programu działania na kadencję 2021-2025 (Krzysztof Dąbkowski), wniosków i postulatów (Andrzej Jagodziński). Barbara Budyńska przedstawiła harmonogram dal-

szych prac przygotowujących do KZD. Kolejnym punktem spotkania była prezentacja działalności struktur terenowych w 2021. Przedstawiciele okręgów mówili o dokonaniach, problemach i sukcesach. Paweł Pioterek podsumował wyniki ankiety przeprowadzonej wśród członków SBP i zwrócił szczególną uwagę na oczekiwania członków Stowarzyszenia dotyczące jego działalności w perspektywie najbliższych lat, omówił słabe i mocne strony organizacji według badanych. Opracowany materiał badawczy został przekazany do okręgów, jako punkt wyjścia do dyskusji na temat planu pracy struktur terenowych na następną kadencję. W trakcie spotkania odniesiono się także do Krajowego Zjazdu Delegatów oraz zebrań kół i wyborów w kontekście uchwały o przedłużeniu kadencji. Zaproponowano przygotowanie interpretacji przepisów tej ważnej kwestii. Aldona Zawalkiewicz przedstawiła propozycję zmian w komunikacji z okręgami z wykorzystaniem Zooma.

■ SEMINARIUM „OD STATYSTYKI BIBLIOTECZNEJ DO BADAŃ WPŁYWU I WARTOŚCI BIBLIOTEK”

13 września 2021 r. odbyło się seminarium „Od statystyki bibliotecznej do badań wpływu i wartości bibliotek” zorganizowane przez SBP w ramach Projektu AFB.

■ XL OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE ZESPOŁU DS. BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ ZG SBP

30 września – 1 października 2021 r. odbyła się ogólnopolska konferencja: XL Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP „Potencjał informacyjny regionalnych zbiorów i baz danych – narzędzia i metody ich wykorzystania” w WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze. Przybyło ponad 60 pracowników z 40 bibliotek. Rozmawiano na temat bibliografii, zagadnień regionalnych, realizowanych przez poszczególne działy bibliotek. Konferencja dostępna była także online.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

■ BIOGRAFIA WOJCIECHA KORFANTEGO



Źródło: www.swiatksiazki.pl

W dniu 6 lipca br. na kanale YouTube Biblioteki zamieszczona została rozmowa z Józefem Krzykiem – historykiem i dziennikarzem, współautorem, wraz z Barbarą Szmatoch, pracy zatytułowanej *Korfanty. Silna bestia* (Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2020). Jest to kolejna już publikacja poświęcona postaci śląskiego

polityka. Wśród najważniejszych pozycji, które dotychczas się ukazały, wymienić należy m.in. prace Mieczysława Tobiasza *Wojciech Korfanty i odrodzenie narodowe i polityczne Śląska* (Katowice 1947), Mariana Orzechowskiego *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna* (Wrocław 1975), Jana F. Lewandowskiego, *Wojciech Korfanty* (Warszawa 2013) oraz zbiorową pozycję autorstwa Grzegorza Bębniaka, Sebastiana Rosenbauma i Mirosława Węckiego *Wojciech Korfanty 1873-1939* (Warszawa – Katowice 2018). Najnowsza praca ma charakter biografii popularnonaukowej.

Wojciech Korfanty należał do grona czołowych polityków międzywojennej Polski. To w ogromnej części dzięki jego zasłudze istotna część Górnego Śląska znalazła się w granicach ówczesnego państwa polskiego. Autorzy, nie stroniąc w pracy od ukazywania także kontrowersyjnych epizodów z jego biografii, chcieli przede wszystkim, co podkreślał J. Krzyk, ukazać postać polityka jako człowieka z krwi i kości. Początki działalności publicznej W. Korfantego związane były z przynależnością do obozu narodowego. Na Górnym Śląsku kształtował się on w opozycji do wpływów niemieckiej partii Centrum, której emanację na gruncie czasopiśmienniczym stanowiło pismo „Katolik” redagowane przez Adama Napieralskiego. Naczelnym celem Korfantego w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej było uświadomienie narodowe ludności polskiej, zamieszkującej Śląsk. Korfanty łączył w tym celu hasła narodowe z postulatami socjalnymi. Już po zakończeniu wojny należał do inicjatorów działań zmierzających do włączenia na drodze diploma-

tycznej Śląska do Polski. Po przegranej przez stronę polską plebiscycie, który odbył się na Śląsku 20 marca 1921 r., Korfanty zdecydował się poprzeć działania zbrojne. 3 maja 1921 r. ogłosił się dyktatorem III powstania śląskiego.

Na początku lat 20. XX w. Korfanty należał do najpopularniejszych polityków obozu prawicy, był kandydatem na premiera. W 1923 r. przez krótki okres pełnił funkcję wicepremiera w drugim gabinecie Wincentego Witosa. W tym czasie rozwijał także działalność w strukturach górnośląskiej Chrześcijańskiej Demokracji. Po dokonaniem w 1926 r. przez zwolenników Józefa Piłsudskiego zamachu majowym stał się jednym z czołowych przeciwników nowych władz państwowych. Rządząca sanacja dokładała wysiłków, aby pozbawić go wszelkich zasług, starając się wykorzystać tradycję powstań śląskich do utrwalenia własnych wpływów politycznych na terenie Śląska. Poddawany był liczny represjom, w 1930 r. był m.in. więziony w twierdzy brzeskiej, ostatecznie zaś w 1935 r. udał się na emigrację do Czechosłowacji. Po powrocie do kraju w 1939 r. został ponownie uwięziony. Zmarł w dniu 17 sierpnia 1939 r., niecały miesiąc po opuszczeniu więzienia. W pracy przedstawione zostały również wojenne oraz późniejsze losy rodziny W. Korfantego. W czasie prezentacji pracy jej współautor opisał m.in. swoje spotkanie z wnukiem polityka, Feliksem Korfantym, który odwiedził Polskę z okazji odsłonięcia pomnika swego dziadka w Warszawie w dniu 26 października 2019 r.

Na zakończenie warto też przypomnieć, że w 2011 r. gościła w Bibliotece Publicznej wystawa „Wojciech Korfanty – współtwórca II Rzeczypospolitej”, przygotowana przez Archiwum Państwowe w Katowicach.

MACIEJ MOTAS

■ PREMIERA BIBLIOFILSKIEJ EDYCJI WYBORU WIERSZY KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO, WYJE ZA MNĄ CIEMNY, WIELKI CZAS'

Dnia 1 września 2021 r. odbyło się w Bibliotece na Koszykowej spotkanie premierowe książki wydanej nakładem teje biblioteki:

K.K. Baczyński, *Wyje za mną ciemny, wielki czas*. Ta piękna bibliofilska edycja wyboru wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego opublikowana została z okazji 100-lecia urodzin Poety, a także z okazji ustanowienia przez Sejm RP roku 2021 Rokiem Baczyńskiego. Jak napisała dr Agnieszka Strojek, wicedyrektor ds. bibliotecznych, we wstępie do publikacji, książką tą Biblioteka na Koszykowej złożyła hołd Poezji, ale także wypełniła swą misję upowszechniania wiedzy o najwybitniejszych przedstawicielach polskiej kultury i promowania pięknych książek².

Wydanie tego jubileuszowego wyboru wierszy przez Bibliotekę na Koszykowej było możliwe dzięki grantowi Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a także dotacji Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Spotkanie premierowe odbyło się w nowej sali konferencyjnej na I piętrze właśnie oddanego po remoncie budynku „plomby”, będącego częścią biurową gmachu Biblioteki na Koszykowej. Dlatego można rzec – na co w części dyskusyjnej spotkania zwrócił uwagę obecny na sali dr Michał Strąk, dyrektor Biblioteki na Koszykowej – że była to premiera podwójna: czytelnicy nie tylko po raz pierwszy mogli wziąć do ręki książkę, ale mogli podziwiać kolejną piękną odsłonę Koszykowej.

Spotkanie przybrało formę rozmowy pomiędzy twórcami książki: prof. Januszem Górskim (autorem koncepcji edytorskiej oraz wyboru ilustracji), dr. Łukaszem Bukowieckim (autorem świętego posłowania) oraz dr Ewelina Rąbkowska



Fot. Maurycy Tarkowski

(autorką wyboru wierszy). Całość prowadziła Natalia Pietkiewicz-Szwarc, specjalista ds. promocji w bibliotece. W spotkaniu uczestniczyło 50 osób, a sama książka wzbudziła ogromne zainteresowanie.

DR EWELINA RĄBKOWSKA

PRZYPISY

- ¹ BACZYŃSKI, K.K. *Wyje za mną ciemny, wielki czas*, wyb. E. Rąbkowska, wyb. Il. i opr. graf. J. Górski, red. E. Pałasz, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2021.
- ² Tamże, s. 5.

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Muzeum Regionalne w Vilace, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie na wernisaż wystawy „Tak daleko, a tak blisko, Łotwa i Polska. Więcej niż 100 lat wspólnej historii” (15.10.).
- Polska Izba Książki na Gałę 12. edycji konkursu PIK-owy Laur (15.10.).
- Książnica Zamojska im. S.K. Zamoyskiego na konferencję jubileuszową stulecia Biblioteki „Biblioteka. Tradycja i nowoczesność” (20.10.).
- Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na wernisaż wystawy plenerowej „Wspólna przeszłość – wspólna przyszłość, Polska w Grupie Wyszehradzkiej (V4), od Układu Warszawskiego do Paktu Północnoatlantyckiego” (21.10.).

PUBLIKACJE OTRZYMANE

- *Okno: druga część tryptyku* / Jacek Durski. - Lublin: Norbertinum, 2021. - 121, [1]s. - ISBN 978-83-7222-710-2.
- *Teatr małej ojczyzny: szkice do dziejów lubuskiego teatru w Zielonej Górze 1951-2010* / Andrzej Buck. - Zielona Góra: Pro Libris - Wydawnictwo Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida, 2018. - 575, [1] s. - ISBN 978-83-64393-52-5.
- *Wiersze i przekłady. 1-3* / Józef Łobodowski; wybór i opracowanie Ewa T. Łoś, Bernard Nowak, Piotr B. Nowak. - [Lublin]: Wydawnictwo Test, copyright 2020. - 3 t. (454, [2]; 509, [3]; 452, [2] s.). - ISBN 978-83-7038-005-2; 978-83-7038-013-7; 978-83-7038-021-2.

POSTAKTUALIA

Odnoszę takie wrażenie, chociaż nie twierdzę, że mam pewność, jakoby wpływ internetu na otoczenie okołobiblioteczne, zresztą w kierunku odwrotnym też, był w znacznej mierze podobny do tego, który wynika z korzystania pisma do celów poznawczych. Zbieżności są liczne, jakkolwiek nie całkowite.

Rzecz w tym, że w pierwszym okresie życia każdego człowieka pismo coraz silniej dopełnia komunikację werbalną, a potem ją zastępuje i chętnie korzystamy z tego wszyscy, mimo że nie całkowicie oraz nie w kompletnych okolicznościach. Jednak im częściej ma miejsce to zastępowanie bądź uzupełnianie, tym silniej komunikacja elektroniczna bierze górę nad pisemną, a nawet werbalną – w licznych sytuacjach bardzo nieporęczną.

Komunikacja pisemna w wydaniu elementarnym daleko odbiega od sprawności. Ale komunikacja elektroniczna na zbieżnym etapie, również. Dopiero z czasem daje się to wszystko opanować na wystarczającym poziomie. Dostatecznym – albo może nawet dobrym – dla wyrażania treści oraz ich odbioru. Z tym jednak zastrzeżeniem, że nie powinien to być jedyny, stosowany biegły sposób komunikowania się. Niezbędne są jeszcze inne – równoległe, albo po prostu odrębne. Że przywołam komunikację artystyczną, literacką, ale także poznawczą, czyli dla wiedzy i orientacji. To nic, że nośnik (alfabet, print) jest ten sam.

Procesy edukacyjne na kolejnych etapach przebiegają podobnie i dlatego – warstwowo – wymagają podobnego wsparcia. Powiedzmy, że pisemnego, ale często z wizualizacją oraz (już) elektroniką. Na kolejnych etapach dokonuje się częściowa eliminacja tych odmiennych form, ale nie do końca, ponieważ z częściowym przystosowaniem. Oto dlaczego nie wszystko w pełni idzie z dymem, ani nie zaczyna się od nowa. Zarówno internet, jak i biblioteka, potrafią to wszystko (częściowo) poskładać do kupy.

Ala jest coś jeszcze. Na późniejszym etapie poznania umysł inaczej reaguje na treści dostarczone: odmiennie je rejestruje oraz przetwarza. Albo może nie rejestruje ich wcale – to jest *pusty sygnał*. Komen-da, żeby treści zbierać, rejestrować na różne sposoby, porządkować, a potem wykorzystywać, nie działa.

Zatem biblioteka to jest taka instytucja, żeby zebrać w niej rozmaicie zafiksowane treści – do zbiorowego przechowywania, w stosownej skali- także międzybibliotecznej. Ale z możliwym, także indywidualnym, nastawieniem.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIEŃSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.czasopisma.sbp.pl/bibliotekarz

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.
www.krmdruk.com

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2021 r. to **210 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem
www.sbp.pl/prenumerata,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Bu-
dynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 War-
szawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

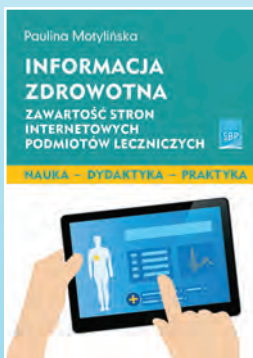
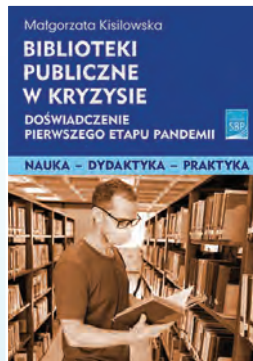
„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum
Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w progra-
mie Word w formatach DOC lub RTF (od-
stęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele
w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG
w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnic-
two Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnic-
two@sbp.pl](mailto:wydawnic-
two@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora
naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl.
Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy
i pełniona funkcja do umieszczenia w notce
o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na
bezpłatne publikowanie danego tekstu w in-
ternecie w związku z digitalizacją „Bibliote-
karza”.

NOWOŚCI

WYDAWNICTWA NAUKOWEGO I EDUKACYJNEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH





#NieZostawiamCzytelnika – kontynuacja akcji SBP

31 sierpnia 2021 r. rozstrzygnięto konkurs na najciekawszy spot reklamujący kampanię. Jury konkursu pod przewodnictwem dr Barbary Budyńskiej postanowiło przyznać główną nagrodę [Bibliotece Publicznej w Piasecznie](#) za film popularyzujący idee kampanii [#NieZostawiamCzytelnika](#), pokazujący w przystępny sposób rozwiązania ułatwiające różnym grupom odbiorców dostęp do usług biblioteki. Nagrodzona biblioteka otrzymała Czytاک (cyfrowy odtwarzacz do słuchania audiobooków, muzyki, słuchowisk lub podcastów) oraz możliwość skorzystania z tłumacza PJM na potrzeby jednego wydarzenia kulturalnego organizowanego online. Wręczenie nagród odbyło się 10 września 2021 r., podczas Warszawskich Targów Książki, w trakcie uroczystości ogłoszenia laureatów konkursu na najlepszą książkę akademicką i naukową ACADEMIA 2021.

27 i 30 września odbyły się literackie panele dyskusyjne.

Pierwszy z nich dotyczył powieści kryminalnej. W trakcie spotkania z Robertem Małeckim, Martą Matuszczak i Anną Rozenberg, prowadzonego przez Marcina Żyndę, rozmawiano m.in. o popularności literatury kryminalnej w Polsce w ostatnich latach, rzeczywistości i fikcji w kryminale, problemach społecznych, „uniwersum” (wspólnym świecie, w którym rozgrywiają się powieści danego autora, niekoniecznie tylko jednego, „gościnne występy” postaci literackich w innych książkach danego autora lub różnych autorów).

Drugi panel poświęcono reportażowi, a jego uczestniczkami były znane polskie reporterki: Joanna Gierak-Onoszko, Katarzyna Kobylarczyk i Julia Wizowska. Prowadzący spotkanie, Rafał Hetman pytał autorki o to jak (i czy w ogóle) zmienia się współczesny reportaż, czym inspirują się reporterki, kiedy piszą i gdzie szukają inspiracji. Autorki dzieliły się z uczestnikami spotkania informacjami o kulisach swojej pracy, a także tym, jak patrzą na zawód reporterki w XXI wieku.

Oba panele tłumaczone były na PJM.